

WALDEMAR KOWALSKI – KIELCE

ZNACZENIE ARCHIWÓW PARAFIALNYCH W BADANIACH NAD DZIEJAMI PRZEDROZBIOROWYMI

Ocena znaczenia archiwów parafialnych dla badań nad dziejami przedrozbiorowymi każe zatrzymać się nad przynajmniej trzema obszernymi zagadnieniami. Są to: działalność aktotwórcza kancelarii parafialnych, narastanie zasobów takich archiwów, a wreszcie ich współczesna dostępność. Nakreślony w tytule tego artykułu temat referowany będzie więc w takiej właśnie kolejności. Niektóre ważniejsze, wybrane problemy z zakresu historii kancelarii i archiwów ukazane zostaną w oparciu o źródła z XV – XVIII stulecia, dotyczące ponad 90 parafii z terenu przedrozbiorowych archidiakonatów: krakowskiego (dekanaty: Jędrzejów i Nowa Góra) oraz sandomierskiego. Dodać od razu należy, że są to tereny z siecią parafialną rozwiniętą w znakomitej większości w średniowieczu¹. Problemy wykorzystania takich zespołów zilustrowane zostaną doświadczeniami autora z prac w archiwach parafialnych i diecezjalnych na terenie głównie dzisiejszych diecezji: kieleckiej, radomskiej i sandomierskiej. Wydaje się, że wnioski oparte o taką próbę losową mogą okazać się przydatne także dla zrozumienia szerszych historycznych kontekstów, w jakich przychodziło działać diecezjalnej administracji.

Początki rozwoju kancelarii parafialnych na ziemiach polskich wiązane są na ogół z obowiązkami, jakie nakładał na księży sobór trydencki odnośnie rejestracji ludności². Od przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych

¹ J. Laberschek, *Rozwój sieci parafialnej w dekanacie lelowskim do 1500 r.*, w: *Księga jubileuszu stulecia diecezji kieleckiej (1883-1983)*, Kielce 1986, s. 231-246; *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 1-3, red. J. Wiśniewski i in., Wrocław 1980 – Kraków 1994. Wyjątek stanowi prawobrzeżna część archidiakonatu sandomierskiego; W. K o w a l s k i, *Uposażenie parafii archidiakonatu sandomierskiego w XV – XVIII wieku*, Kielce 1998, s. 328-357.

² Zob. m.in.: S. P ł a z a, *Źródła rękopiśmienne do dziejów wsi w Polsce feudalnej. Studium archiwoznawcze*, Warszawa 1976, s. 187; H. E. W y c z a w s k i, *Przygotowanie do studiów w archiwach kościelnych*, Kalwaria Zebrzydowska 1989 [1990], s. 278; S. K. O l c z a k, *Kancelarie kościelne w okresie staropolskim*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” (dalej: ABMK) 64 (1995) s. 22

XVI stulecia polskie ustawodawstwo partykularne nakazywało rejestrowanie ochrzczonych i zaślubionych³. Pojedyncze takie spisy z lat wcześniejszych (m.in. w Kielcach od 1565 roku⁴, w Rudawie, dekanat Nowa Góra, od 1570 roku⁵) zapewne także inspirowane były duchem posoborowej odnowy, a mniej istotne jest, czy powstawały jako oddolna inicjatywa parafialnego duchowieństwa, czy też z odgórnego nakazu⁶. Ustawodawcy diecezjalni przypominali nadto o konieczności dokumentowania zapowiedzi przedślubnych oraz przystępowania do komunii wielkanocnej. Na proboszczów nałożono też obowiązek prowadzenia ksiąg bierzmowanych. Przy okazji dorocznej wizyty duszpasterskiej (kolędy) powstawać miały spisy wiernych w poszczególnych domostwach na terenie parafii⁷. Nie wyczerpuje to inwencji biskupów – reformatorów czasu recepcji ustaw trydenckich; biskup krakowski, Marcin Szyszkowski, w swych statutach synodalnych zobowiązał plebanów do przedstawiania wizytatorom aż 27 różnych spisów i repertoriów⁸.

Nie ma wątpliwości, iż cała ta dokumentacja miała dyscyplinować szeregi wiernych, a także ich parafialnych pasterzy, zgodnie z zaleceniami soborowych i diecezjalnych prawodawców. Podnoszony w dotychczasowej dyskusji nad genezą rejestracji metrykalnej jej finansowy aspekt⁹ wydaje się drugoplanowy. U podstaw walki z herezją, wrogością czy też obojętnością względem Kościoła, leżała konieczność określenia, kto jest członkiem parafialnej społeczności, a ko-

³ Przede wszystkim B. Kumor, *Metryki parafialne w archiwach diecezjalnych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 14 (1966) nr 1, s. 66-67, gdzie została zamieszczona starsza literatura, a także: J. Związek, *Inwentarz łacińskich ksiąg metrykalnych archiwum diecezjalnego w Częstochowie*, ABMK, 37 (1978) s. 179-180; W. Góralski, *Reforma trydencka w diecezji i prowincji kościelnej mediolańskiej w świetle pierwszych synodów kard. Karola Boromeusza*, Lublin 1988, wg indeksu; S. Nasiorowski, „List pasterski” kard. Bernarda Maciejowskiego, Lublin 1992, s. 212, 213, 237.

⁴ Z. Gułdon, *Księgi metrykalne z XVI–XVIII wieku w archiwach diecezjalnych w Kielcach i Sandomierzu*, w: *Dzieje Kielecczyny w historiografii Polski Ludowej. Baza źródłowa*, red. Z. Gułdon, M. B. Markowski, cz. 1, Kielce 1987, s. 77.

⁵ Zestawienie 4 w niniejszej pracy.

⁶ Według J. Kracka, *Przeciw reformacji*, w: *Kościół krakowski w tysiącleciu*, Kraków 2000, s. 193, w diecezji krakowskiej dopiero kardynał Radziwiłł nakazał prowadzenie spisów ochrzczonych i zaślubionych. W archidiaconacie lubelskim wprowadzono metryki już od 1582 roku; F. Stopniak, *Duchowni w parafiach archidiaconatu lubelskiego w okresie kontrreformacji*, „Roczniki Humanistyczne” (dalej: RH) 7 (1958) [1960] z. 2, s. 284-285.

⁷ Kumor, *Metryki parafialne*, s. 66-67; Góralski, *Reforma*, s. 327; Nasiorowski, *List pasterski*, s. 204, 213, 217; Z. Zalewski, *Komunia święta wiernych w Polsce w okresie reformy trydenckiej*, „Studia Liturgiczne”, 5 (1988) s. 103-104.

⁸ Niektóre z nich wlicza Kumor, *Metryki parafialne*, s. 155-156; nadto zob. S. Litak, *Struktura i funkcje parafii w Polsce*, w: *Kościół w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. 2: *Wiek XVI – XVIII*, Kraków 1969, s. 449; J. Kłoczowski, *Kościół w Polsce w okresie reformacji i odnowy potrydenckiej*, w: H. Tüchle, C. A. Bouman, *Historia Kościoła*, t. 3, 1500-1715, Warszawa 1986, s. 400-401.

⁹ Przegląd stanowisk zamieszcza I. Gieysztorowa, *Wstęp do demografii staropolskiej*, Warszawa 1976, s. 200.

go dopiero należy dla niej pozyskać. Lektura przedtrydenckich ksiąg sądów diecezjalnych, a także protokołów pierwszych wizytacji nie pozostawia wątpliwości, iż bigamia oraz zakładanie rodziny poprzez zamieszkanie w domu małżonka były poważnymi problemami społecznymi¹⁰. Nierzadkie były też praktyki błogosławienia małżeństw przez duchownych do tego nieupoważnionych, czego dowodzi choćby informacja biskupa Szyszkowskiego o wprowadzeniu w jego diecezji dekretu trydenckiego *de matrimoniis clandestinis*¹¹.

Intencje wprowadzenia spisów ochrzczonych, zaślubionych oraz ksiąg stanu dusz wydają się więc dostatecznie umotywowane. Upowszechnienie dwu wspomnianych metryk już w pierwszych dekadach XVII wieku nastąpiło w wyniku nakazu, ale też zapewne zrozumienia dla potrzeby kontynuowania takiej dokumentacji. Natomiast brak takiej powszechnej akceptacji parafialnego kleru dla innych form dokumentowania stanów osobowych parafii sprawił, że postulaty, m.in. Marcina Szyszkowskiego, pozostały martwą literą. Coroczne uaktualnianie spisów wiernych, co postulował m.in. kardynał Jerzy Radziwiłł, kończąc wizytację wiślickiej kolegiaty odbytą w 1598 roku,¹² nawet jeśli miałyby być ubocznym efektem kolędy, oznaczało dodatkowy trud. Na wysiłek taki decydowało się bardzo niewielu. Został on jednak doceniony – jeśli nawet nie przez miejscowego ordynariusza, to obecnie przez historyków. Wysoka przydatność *libri status animarum* w badaniach, nie tylko struktury demograficznej wczesnonowoczesnego społeczeństwa, została dowiedziona już wielokrotnie¹³.

¹⁰ Zagadnienia te poruszane były na synodzie diecezjalnym krakowskim w 1524 r.; zob. B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 2, Kraków 1999, s. 138; ustalenia w tym względzie podsumowały ostatnio: M. Koczerska, *Geneza, znaczenie i program dalszych badań nad kobietą i rodziną w średniowieczu i nowożytności*, w: *Kobieta i rodzina w średniowieczu i na progu czasów nowożytnych*, red. Z. H. Nowak, A. Radziwiński, Toruń 1998, s. 12-14; H. Zaremska, *Grzech i występki: normy i praktyka moralności społecznej*, w: *Kultura Polski średniowiecznej XIV – XV w.*, red. B. Geremek, Warszawa 1997, s. 537-538, 560-561, 565-572.

¹¹ *Relacje o stanie diecezji krakowskiej 1615-1765*, wyd. W. Müller, *Materiały źródłowe do dziejów Kościoła w Polsce*, t. 7, Lublin 1978, s. 47. Problem pozostawał aktualny przynajmniej od czasu synodu bpa S. Maciejowskiego w 1549 r.; Kumor, *Dzieje*, t. 2, s. 141.

¹² „Habeatur etiam una tabula in qua omnes animae parochianorum huius describantur, quae singularis annis circa calendas Januarii, vel in capite ieiunii renovetur”; Archiwum Diecezjalne w Kielcach (dalej: ADK), *Acta kolegiaty wiślickiej*, sygn. II KW-4, k. 4v.

¹³ Gieysztorowa, *Wstęp*, s. 123-125; B. Kumor, *Księgi „status animarum” w diecezjach polskich (do roku 1918)*, „Przeszłość Demograficzna Polski” (dalej: PDP) 1 (1967) s. 89-109; nadto M. Górny, *Mieszkańcy parafii pepowskiej w 1777 roku. Analiza księgi status animarum*, Wrocław, 1994; M. Górny, *Wartość źródłowa status animarum parafii Szaradowo z 1766 roku*, PDP 17 (1987), s. 165-184; M. Górny, *Status animarum parafii w Sptawie z 1777 roku*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, 35 (1990) t. 18, z. 1, s. 153-178; tenże, *Status animarum parafii Junczewo z 1666 r.*, PDP, 18 (1990), s. 165-203; M. Górny, *Przewiska i nazwiska chłopów pałuckich w XVII wieku. Pochodzenie i budowa*, Wrocław 1990; M. Górny, *Rodzina chłopstwa w świetle badań antropimów. Studia nad kulturą nazewniczą wsi pałuckiej w XVII wieku*, Wrocław 1993; S. Borowski, *Próba odtworzenia struktur społecznych i procesów demograficznych*

Publikowane dotąd informacje na temat zasobów archiwów parafialnych i diecezjalnych¹⁴ nie pozostawiają wątpliwości, że oddają one najpierw zasięg praktycznej realizacji postulatów prowadzenia parafialnej rejestracji ludności, a dopiero w dalszej kolejności straty, jakie następowały przez stulecia w omawianym materiale źródłowym. Opinia ta ma potwierdzenie w udokumentowanym w osiemdziesiątych latach XVIII stulecia stanie zasobów archiwów parafialnych ówczesnej diecezji krakowskiej. Niektóre z takich zapisów, pomieszczonych w aktach wizytacyjnych, wykorzystano w zestawieniach dołączonych do niniejszego opracowania. Oczywiście, nawet i one nie dają podstaw do dokładnego określenia zarówno początków rejestracji, jak i zakresu strat w każdej wizytowanej parafii. Źródła te pozwalają jednak na wysunięcie następujących wniosków, dla których znajdujemy oparcie w dotychczasowym stanie badań. Przyjąć należy więc, że spisy ochrzczonych i zaślubionych zakładane były na ogół stosunkowo bez większej zwłoki. Księgi stanu dusz łączyć wypada natomiast z wyjątkowymi raczej inicjatywami duchownych. W diecezji krakowskiej powszechna ścisła rejestracja przystępujących do spowiedzi i komunii wielkanocej wydaje się wysoce wątpliwa przed 1747 rokiem; podawane wizytatorom we wcześniejszych dziesięcioleciach liczby parafian wskazują zaś często na, co najwyżej, ogólną orientację księży w liczbie wiernych, którym pasterzowali¹⁵.

Prowadzenie w kancelariach parafialnych spisów wiernych sugerują niekiedy informacje pośrednie. Przykładowo, w protokole wizytacji odbytej w 1618 r. w dekanacie jędrzejowskim zachętę „cathalogus parochianorum quotannis scribat parochus, ut oves suas noscat”¹⁶ spotykamy głównie w dekretach adre-

u schyłku XVII w. na przykładzie Dobrego Miasta i okolicy, PDP, 8 (1975) s. 125-198; *Spis ludności Dobrego Miasta z 1695 roku*, wyd. B. Kumor, PDP, 7 (1975) s. 3-73.

¹⁴ W tym na łamach ABMK: ostatnio S. Tylus, *Inwentarz najstarszych ksiąg metrykalnych diecezji łuckiej 1596 – 1826(1839) przechowywanych w Łucku do II wojny światowej*, ABMK, 72 (1999) s. 113-159. Ważniejsze publikacje to także: W. Szulist, *Archiwa parafialne powiatu bytowskiego*, „Rocznik Koszaliński”, 6 (1970 [1971]) s. 214-218; W. Szulist, *Archiwa parafialne powiatu człuchowskiego*, „Rocznik Koszaliński”, 9 (1973 [1974]) s. 194-200; *Archiwa parafialne powiatu słupskiego*, „Rocznik Koszaliński”, 10 (1974) s. 198-205; W. Szulist, *Archiwa parafialne powiatu chojnickiego*, „Gdańskie Zeszyty Humanistyczne”, 20 (1977 [1978]) nr 24, s. 129-134; J. Związek, *Zbiór łacińskich ksiąg metrykalnych w Archiwum Diecezjalnym w Częstochowie*, „Częstochowskie Studia Teologiczne”, 3 (1975) s. 115-132; W. Urban, *Wykazy regestrów Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu. Regesty dokumentów parafii w Świdnicy*, „Studia Teologiczne – Historyczne Śląska Opolskiego”, 8 (1980 [1982]) s. 315-345; zob. także: B. Kumor, *Archiwa kościelne a badania demograficzne*, „Poznańskie Studia Teologiczne” (dalej: PST) 3 (1981) s. 331-336. Wynikiem zainteresowań historyków-demografów przydatnością takich spisów dla badań nominatywnych są m.in. relacje z kwerend zamieszczone w PDP, t. 13; nadto zob. W. Dworzaczek, *O badaniach genealogicznych nad dawną rodziną*, „Społeczeństwo staropolskie”, red. A. Wyczański, 1979, t. 2, s. 183-184.

¹⁵ Kowalski, *Uposażenie*, tabele 1.3-1.4.

¹⁶ Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (dalej: AKMKr), AV Cap 41, k. 63 v. oraz passim.

sowanych do tych księży, którzy przedstawiali jedynie liczby spowiadających się oraz/lub komunikujących na Wielkanoc. W 8 przypadkach brak tego zalecenia, a plebani ci poinformowali zarówno o liczbie parafian, jak i o liczbie komunikujących¹⁷. Choć liczby podawane w protokole wizytacji odbytej w 1614 roku w archidiakonacie sandomierskim to na ogół liczby „dusz”, to zapisy o przystępujących do spowiedzi i komunii wielkanocnej mają charakter bardzo ogólny (przykładowo w Obrazowie: „multi ignorant necessaria salutis”¹⁸). Nawet jednak odnotowywane w wykorzystanych źródłach liczby „dusz” (cokolwiek by to określenie miało znaczyć) nie muszą być wiarygodne w stopniu, w jakim na zaufanie zasługują zachowane do dziś *libri status animarum*. Oto bowiem w 1614 roku w Sulisławicach wizytator zapisał informację, zapewne o ogólnej liczbie parafian, opatrując ją komentarzem, że bardzo wielu z nich nie przystępuje do spowiedzi. Obok tego podkreślił jednak, że spisywanie ochrzczonych i zaślubionych jest zaniedbywane, a księgi są źle prowadzone¹⁹. Powyższe ustalenia rozszerzają nieco bardzo skromną ciągle wiedzę o zakresie powszechności ksiąg stanu dusz w polskich parafiach doby przedrozbiorowej²⁰. Odosobnione wzmianki z późniejszych dekad XVII wieku to już raczej pośladź źródłowy. Odnotowane w 1694 r. we Włostowie stwierdzenie tamtejszego kantora: „wszyscy parafianie, którzy są w registrach opisani, mieli się spowiadać na Wielkanoc, jakom im kartki wydawał”, sugeruje kontrolowanie dobrze znanego systemu kartkowego wcześniejszą rejestracją. Brak jednak dowodu, że była to księga stanu dusz, sporządzona kilka tygodni wcześniej przy okazji wizyty duszpasterskiej²¹. Nadzieję na poszerzenie naszej wiedzy o zachowanych *libri status animarum* daje systematyczna penetracja archiwów parafialnych, a dowodzą tego nie tylko powoływane już badania Marka Górnego. Podczas inwentaryzacji staropolskich metryk, rozpoczętej w 1986 roku na terenie obecnej diecezji radomskiej, w archiwum parafialnym w Iłży odnaleziono księgę o tytule *Status Ecclesiae Parochialis Iłżensis ab Anno 1729 ad Annum 1734, per Annos Sex*, gdzie wykazy ludności ułożono według wsi tego okręgu.

Potrzeby dalszej wnikliwej obserwacji tych zagadnień, opartej na bardziej reprezentatywnym materiale źródłowym, dowodzi zapis w protokole wizytacji odbytej w Kolbuszowej w 1646 roku. Relacja o stanie świątyni i poczynaniach miejscowego kleru zawiera m.in. fragment dokumentujący prowadzenie ksiąg ochrzczonych, zaślubionych, których uzupełnieniem był *catalogus omnium*

¹⁷ Brzezi, Chlevice, Grudzyń, Jędrzejów, Kosów, Mokrsko, Sobków, Wodzisław; AKMKr, AV Cap 38, passim; AV Cap 41, passim.

¹⁸ AKMKr, AV Cap 36, s. 10.

¹⁹ AKMKr, AV Cap 36, s. 27.

²⁰ Gieysztorowa, *Wstęp*, s. 124 oraz inne opracowania wymienione w przypisie 12.

²¹ Archiwum Kapituły Katedralnej w Sandomierzu (dalej: AKKS), [Akta wizytacyjne], sygn. 44, s. 141; zob. też W. Kowalski, *Ludność archidiakonatu sandomierskiego w połowie XVII wieku*, w: *Rzeczpospolita w latach potopu*, red. J. Muszyńska, J. Wijaczka, Kielce 1996, s. 257-274.

animarum. Pomieszczony w innym miejscu protokołu inwentarz wyposażenia świątyni powtarza informację o metrykach, spisie dochodów i wydatków beneficjum plebańskiego; nie pozostawia jednak wątpliwości, że ów spis dusz to wykaz imion i nazwisk wypowiedzianych przez plebana i komunikujących na Wielkanoc²².

Ambitne postulaty diecezjalnych prawodawców rzeczywistość okroiła do realnych rozmiarów, których świadectwem są nie tylko akta wizytacyjne już z początku XVII stulecia. Wojciech Gniewicz, proboszcz i oficjał radomski, który w 1614 roku odwiedził parafie dekanatów: koprzywnickiego, połanieckiego i rudnickiego odnotowywał prowadzenie metryk ochrzczonych i zaślubionych oraz brak spisów bierzmowanych²³. Z formalizmu tego zrezygnowano już niebawem. Biskup Piotr Gembicki wymagał od dziekanów i wizytatorów jedynie sprawdzania jak pisane są metryki²⁴. Także znamienici pasterze diecezji krakowskiej XVIII stulecia: Jan Aleksander Lipski, Andrzej Stanisław Załuski, Kajetan Sołtyk oraz Michał Jerzy Poniatowski wymagali przede wszystkim poprawnego kontynuowania rejestracji metrykalnej. Jak świadczą m.in. postulaty zamieszczone w 1731 roku w dekretach powizytacyjnych parafii dekanatu jędrzejowskiego, do spisów bierzmowanych wracano przy tych okazjach jedynie akcydentalnie – nie bez związku, zapewne, z istotnymi zaniedbaniami samych biskupów w szafowaniu tym sakramentem jeszcze w XVIII wieku²⁵.

Jak wiadomo, w polskich diecezjach przed 1631 rokiem nie było obowiązku rejestrowania zgonów²⁶, choć i to się zdarzało (m.in. w Bogorii od 1622 r., w Rudawie od 1622 r.²⁷ oraz w Koniecpolu od 1623 r.²⁸). Zestawienia ksiąg

²² AKMKr, AV 7, k. 31, 132v.

²³ AKMKr, AV Cap 36, passim.

²⁴ Biblioteka Jagiellońska (dalej: BJ), [Formularz kancelarii kurii biskupów krakowskich z XVII w.], sygn. rkps 69, k. 69v.; H. E. Wycza w s k i, *Biskup Piotr Gembicki 1585 – 1657*, Kraków 1957, s. 224, 229.

²⁵ AKMKr, AV Cap 61, s. 967, 977, 986. Spisy bierzmowanych miał sporządzać organista podczas wydawania kartek szykującym się do wielkanocnej spowiedzi. O konieczności prowadzenia ksiąg metrykalnych: *Relacje o stanie diecezji krakowskiej*, s. 153, 178; J. A. L i p s k i, *Epistola pastoralis ad clerum et populum dioecesis Cracoviensis [- -]*, Cracoviae 1737, k. B-Bv.; zob. też J. K r a c i k, *Duszpasterstwo parafialne w dekanacie Nowa Góra w pierwszej połowie XVIII wieku*, „Studia Kościelno-Historyczne”, 2 (1977) s. 232-233; J. B e n d y k, *Działalność duszpasterska biskupa Jana Aleksandra kardynała Lipskiego w diecezji krakowskiej w latach 1732 – 1764*, Kraków 1997, s. 148, 150, 152, 170.

²⁶ K u m o r, *Metryki parafialne*, s. 67.

²⁷ Zestawienia 6 i 11 dołączone do niniejszej pracy. Nadto w Goźlicach, w dekanacie Połaniec, trzy serie ksiąg miały rozpoczynać się w 1620 roku, a w Pysznicy, w dekanacie Rudnik, od 1610 roku; AKMKr, AV 42, k. 31; AV 46, s. 128 – obie informacje zapisano w 1748 r. Wg tejsze wizytacji w Kielcynie, w dekanacie Połaniec, zgoni spisywać miano już w 1600 roku, AV 46, s. 22. Wizytator, który odwiedził tę parafię blisko pół wieku później, stwierdził jedynie nieczytelne prowadzenie najstarszych zapisów.

²⁸ Archiwum Państwowe w Kielcach, Księgi metrykalne parafii Koniecpol, sygn. 3.

zmarłych, zastanych przez wizytatorów w osiemdziesiątych latach XVIII stulecia, dołączone do tego opracowania, dowodzą, że spisy takie zaczęły upowszechniać się powoli dopiero w drugiej połowie XVII stulecia²⁹. Stwierdzenie to pozostaje w zgodzie z dotychczasowym stanem badań. Podkreślić należy, że w parafiach archidiakonatu sandomierskiego zmarłych w XVII stuleciu notowano tylko sporadycznie, jeśli przyjąć za wiarygodne informacje z czasów rozbiorów. Wysłannik krakowskiej kurii, który z polecenia ordynariusza wizytował tamtejsze parafie w 1694 roku, jedynie w relacji ze stanu sandomierskiej faryy p.w. Św. Piotra zapisał: „Libri metrics baptizatorum et copulatorum et libri, in quibus pecuniae collectae per vitricos seu provisores notantur, sunt. Liber mortuorum fidelium non est”. W protokołach odwiedzin wszystkich pozostałych parafii odnotowywał, jak i jego poprzednicy, wyłącznie fakt rejestrowania (lub nie) chrztów i małżeństw, zaś problem braku ksiąg zmarłych nie interesował go w ogóle³⁰. Zaniedbanie to nadrabiał dopiero wizytator w 1727 roku, monitując, gdzie trzeba, następującymi słowami: „Metricasque mortuorum secundum praescriptum constitutionum synodalium et juxta usum aliarum ecclesiarum connotet [parochus]”³¹. Zalecenie takie pozostawiono m.in. w jednym z ważniejszych ośrodków regionu, w Koprzywnicy, gdzie „metricas mortuorum ad usque scribi neglectas connotari”³². Zredagowany około 1644 roku w kancelarii biskupów krakowskich tekst zatytułowany: „Decani ruralis officium” zawiera nakaz odpowiedzi, czy spisywane są metryki małżeństw i chrztów, zaś o zmarłych dokument milczy³³.

W dotychczasowych badaniach nad genezą polskiej rejestracji zmarłych podkreślano jej związek z rejestracją opłat za pogrzeby. Wykazane przez Zygmunta Sułowskiego takie właśnie początki zapisów zgonów w parafiach Łukowa i Ćmielów³⁴ mogły nie być wyjątkowe. Zapisy ofiar na kościół, notowane wspólnie z imionami zmarłych, znane są także bowiem z innych terenów (przy-

²⁹ Niewykluczone jednak, że zmarłych spisano w parafii jędrzejowskiej już w 1612 r., co zdaje się sugerować polecenie „Tabella vivorum parochianorum et decedentium habeatur et in sacra teneatur”; AKMKr, AV Cap 30, k. 480v. Jest to jedyny zapis tej treści w parafiach dekanatu jędrzejowskiego z początku XVII w. Nadto tylko tam dowodnie prowadzono taki rejestr już w 1640 r., o czym w *Zestawieniu* 3.

³⁰ AKKS, 44, k. 2v.-3 oraz *passim*.

³¹ W cytatach łacińskich utrzymano „j” wszędzie tam, gdzie – zgodnie z powszechnym zwyczajem epoki – występowało w źródle dla oddania sonantu. Wybór taki nie jest sprzeczny z zaleceniem instrukcji wydawniczej ([K. L e p s z y], *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, Wrocław [1953], s. 6), która zaleca „pisownię wprowadzoną w okresie humanizmu”; por. K. W e y s s e n h o f f - B r o z k o w a, *Studia nad łaciną średniowieczną w Polsce*, „Łacina w Polsce” 1998, z. 10-12, s. 25.

³² AKMKr, AV 22, s. 169 (Chobrzany) i 135 (Koprzywnica).

³³ BJ, rkps 69, k. 69v.

³⁴ Z. S u ł o w s k i, *O finansowej genezie polskiej rejestracji zgonów*, PDP, 9 (1976) s. 57-66.

kładowo w parafii Szczekociny w latach 1689 – 1714³⁵). Notowanie funeraliów zalecali niekiedy wizytatorzy³⁶. Walka o udziały w akcydensach, toczona z plebanem przez podległy mu personel duchowny i świecki, dokumentowana jest bogato – także w znanych nam źródłach. Wynika z nich jednoznacznie, że w ciągu XVII stulecia praktyka przestrzegania ustalonej pogrzebowej taksy, jej wysokości oraz dobrowolności ofiar, różna była nie tylko w poszczególnych dekanatach, ale nawet w sąsiadujących ze sobą parafiach. Ilustracją może być wypowiedź z 1694 roku organisty w Goźlicach: „W tym się skarżemy, że nas krzywdzi ksiądz pleban w akcydensach; wymyślił sobie jakieś pokładne na cmyntarzu od umarłego”³⁷. Oprotestował on zwyczaj, zapewne krótko wcześniej wprowadzony do parafii, który w wielu innych miejscach diecezji krakowskiej miał już wtedy odległą tradycję.

Nawet jeśli przyjąć, że zapisywanie opłat za pogrzeby oraz za miejsca w świątyni czy na cmentarzu, odegrało pewną rolę w recepcji zwyczaju rejestrowania zmarłych, to nie wydaje się, by był to powód decydujący. Wpływy te, ale także wszystkie inne otrzymywane prawem stuły, nigdy nie były zaliczane do dochodów beneficjum plebańskiego. Jedynym powodem dla ich notowania mogły być więc wspomniane lokalne potrzeby. Co jednak ważniejsze, nie był to argument, który oficjalnie eksponowałiby prawodawcy; ci bowiem stale podkreślali dowolność składanych ofiar oraz konieczność obywatela się bez takich danin w uzasadnionych przypadkach. Wszelkie wymuszenia były nadużyciem³⁸. Powracająca nagminnie w kolejnych wpisach kwestia, czy zmarły zopatrzony został zawczasu wiatykiem, każe zwrócić uwagę na taki właśnie powód zakładania omawianych ksiąg. Ich prowadzenie uznać można za formę kontroli wypełniania obowiązku spowiedzi i komunii chorych, w dalszej zaś kolejności – ich namaszczenia. Powszechne zaniedbywanie wiatyku dokumentowano z początkiem XVII wieku, a poprawa tego stanu następowała powoli³⁹. Odziedziczona po dawnych wiekach wiara w działanie sakramentów *ex opere operato* oraz przywiązanie do formalnej strony czynności liturgicznych mogą, w bliżej nieokreślonym stopniu, uzasadniać stopniową recepcję przenoszonego

³⁵ ADK, Akta parafialne Szczekocin, sygn. 1, s. 395-401; zob. też C. K u k l o, *Próba sondażowego określenia wartości wybranych zespołów metrykalnych do badań nominatywnych*, PDP, 13 (1981) s. 127, 129.

³⁶ Przykładem polecenie skierowane w 1727 r. do plebana w Dzikowcu, by spisywać zarówno takie dochody jak i sumy wypłacane poszczególnym zainteresowanym; AKMKr, AV 22, s. 67.

³⁷ AKKS, 44, s. 138; zob. też K o w a l s k i, *Uposażenie*, s. 60-61.

³⁸ H. K a r b o w n i k, *Ofiary iura stolae na ziemiach polskich w latach 1285-1918*, Lublin 1995, s. 33-55.

³⁹ AKMKr, AV Cap 36, s. 40; zob. W. W ó j c i k, *Wiatyk w średniowiecznym ustawodawstwie biskupów polskich*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, 6 (1953) s. 115-133 oraz B. R o k, *Człowiek wobec śmierci w kulturze staropolskiej*, Wrocław 1995, s. 46-48, który stwierdza intensywne upowszechnienie ostatniego namaszczenia dopiero w XVIII w.; K r a c i k, *Duszpasterstwo*, s. 233-234; B e n d y k, *Działalność*, s. 163-166.

z parafii do parafii zwyczajnie rejestrowania zmarłych. Piszący te słowa stoi też na stanowisku, że pod względem stanu zachowania *libri defunctorum* nie ustępują ogólnie innym zapisom metrykalnym. Wyjaśnianie tych kwestii można uznać jedynie za rozpoczęte.

Prowadzenie metryk parafialnych było tym punktem kwestionariusza wizytacyjnego, którego realizacja stale interesowała wysłanników kolejnych krakowskich biskupów, co szczególnie dobrze dokumentują źródła dotyczące archidiaconatu sandomierskiego. W ciągu XVII stulecia na ogół ograniczano się do stwierdzenia istnienia lub nieistnienia takich wykazów oraz krótkiej oceny zewnętrznego stanu tych „książek”. W kolejnym stuleciu zainteresowanie wizytatorów tym zagadnieniem dokumentowane jest szerzej, co ogólnie łączyć można z powszechną tendencją do uszczegóławiania źródeł rejestracyjnych, w tym protokołów wizytacji, przede wszystkim w czasach stanisławowskich⁴⁰.

Zainteresowanie wizytatorów tymi sprawami, wykraczające poza lakoniczne odnotowanie istnienia ksiąg lub monit w przypadku ich braku, poświadczona jest już dla okresu przed 1621 rokiem. Wysłannik krakowskiej kurii, który w 1618 r. zawiątał do Wodzisławia, polecił zerwać z praktyką osobnego spisывania imion dzieci pochodzących z legalnych związków oraz nieślubnych. W przypadku chrztów dzieci *illegitimi thori* uznał za zbędne podawanie imienia ojca, motywując to brakiem pewności, i nakazał poprzestać na odnotowaniu imienia matki. We Wrocierzyżu polecił spisywać metryki chronologicznie, a nie w seriach kontynuowanych porządkiem wsi⁴¹. Wszystkie sygnalizowane tu zwyczaje były powszechną praktyką nie tylko w diecezji krakowskiej i nie tylko w tej dekadzie. Nie mogło być zresztą inaczej, skoro jeszcze sto lat później biskup Konstanty Felicjan Szaniawski zalecał parafianom swej diecezji udawanie się do spowiedzi i komunii wsiami⁴².

Przewinienia te otwierają dłuższą listę zwyczajów o wiele bardziej niekorzystnie wpływających na rzetelność rejestracji metrykalnej, z którymi to praktykami walczyli krakowscy ordynariusze i ich urzędnicy. Proboszczowie na ogół nie traktowali zapisywania ochrzczonych, zaślubionych i zmarłych jako zajęcia godnego osobistej fadygi. Relacje zanotowane w 1694 roku w Dzikowcu, w dekanacie Miechocin, oddają stan typowy dla wielu parafii diecezji. Tamtejszy wikariusz zeznał: „Jest wiele ludzi, którzy wielkanocną spowiedzią spowiadać się nie chcą dla grubiaństwa. Metryka ślubnych ludzi od lat 4 nie jest pisana, bo bakałarz chorował; ja też niedawno tu przybyłem. Ksiądz pleban z dawnych lat, kiedy służył zapowietrzonym w Krakowie, zaciągnął jakieś affekcyjne, które teraz w nim odnowiły się; będąc słaby na nogi bardzo, czasem o swojej mocy

⁴⁰ S. Litak, *Wstęp*, w: *akta wizytacji generalnej diecezji inflanckiej i kurlandzkiej czyli piltińskiej z 1761 roku*, wyd. tenże, Toruń 1998, s. XIV.

⁴¹ AKMKr, AV Cap 41, k. 51v., 67.

⁴² C.F. Szaniawski, *Epistola pastoralis*, Cracoviae [1720], k. D₂ v.

przy ołtarzu utrzymać się nie może. [– –] Od pogrzebu kontentujemy się, co dadzą”.

Dalej w lokalne realia wprowadzał wizytatora organista: „Ksiądz pleban popędliwy, bije w kościele ludzi. Chłop tu jeden z Dzikowca, imieniem Boroń, umarł bez spowiedzi. Jest pochowany pod Bożą Męką, której nie chciał słuchać ksiądz pleban spowiedzi, że mu mesznej nie oddał”. Obrazu dopełnił wtyryk: „Od pogrzebów [księża] siła biorą i skarżą się na to parafianie, że i po złotych 12 wyciągają. Od ślubów także po złotych 3, 4 – jak mogą najwięcej. Kiedy z tej fary żeni się w innej farze, to mu trzeba dać od kartki złoty i kapłona”⁴³.

W protokołach powizytacyjnych z 1727 roku znów spotykamy napomina-
nia, by proboszczowie nie powierzali prowadzenia metryk organistom⁴⁴. Sku-
teczność takich monitów była, widać, ograniczona, gdyż w 1749 roku stanowczy
nakaz powtórzył biskup Andrzej Stanisław Kostka Załuski⁴⁵. Już wielokrotnie
– głównie przy okazji oceny przydatności tych źródeł do badań demograficz-
nych – przedstawiano zaniedbania w rejestracji będące rezultatem niefrasobli-
wości plebanów. Mniej śledzono natomiast starania diecezjalnej administracji
zmierające do wpojenia im obowiązkowości – także i w tym względzie. Do-
brym i nieodosobnionym przykładem takich wysiłków są zalecenia kierowane
do plebanów dekanatu jędrzejowskiego przez ich archidiakona, biskupa Mi-
chała Kunickiego, sufragana krakowskiego, który wizytował ten teren w 1731
roku. Hierarcha oceniał sumiennosc rejestracji i korygował zbyt ogólny formu-
larz wpisów. W księgach ochrzczonych kazał wpisywać nie tylko datę chrztu,
ale i narodzin dziecka, uściślając zapis do godziny; w księgach zmarłych – datę
zgonu i miejsce pochówku. Biskup przeglądał księgi kilka dziesięcioleci wstecz;
wynotowywał lata i miesiące, w których rejestracja była niepełna; kreślił po-
zostawione niegdyś „okienka” i zakazywał zostawiania ich w przyszłości. Ob-
ligował też plebanów, by ci ogłaszali o zaszyłych zaniedbaniach z ambony celem
wprowadzenia uzupełnień w oparciu o zeznania parafian. Informacje takie
miano zbierać też podczas kolędy⁴⁶.

Zestawiony przy tej okazji katalog uchybień z pewnością uznać można za
typowy nie tylko w skali diecezji. Poszukiwanie niezapełnionych miejsc w za-
mkniętych już księgach i nielegalne wypełnianie ich było ogólnie znanym źród-
łem dochodów personelu kancelarii grodzkich. Od takich fałszerstw nie były
wolne także parafialne metryki. Świadom tego był już kardynał Jerzy Radzi-
wiłł, gdy zalecał solidne prowadzenie rejestracji chrztów i małżeństw – „ne
aliquo modo falsificetur”⁴⁷. Swój udział w „robieniu” około 1740 r. „niebo-

⁴³ AKKS, 44, s. 93-94.

⁴⁴ Przykładowo w Przewrotnem; AKMKr. AV 22, s. 62.

⁴⁵ AKMKr. Książat biskupów krakowskich pisma na diecezję, bez sygn., s. 194: *Modus peragendę visitationis per decanos foraneos* i to samo w punktach na kongregacje dekanalne, s. 195.

⁴⁶ AKMKr, AV Cap 61, s. 967, 972, 977, 986, 1022.

⁴⁷ ADK, II KW-4, k. 4.

szczyka Łastowskiego nieszlachcicem” opisuje w swych pamiętnikach Marcin Matuszewicz. W wypożyczonej z kościoła parafialnego oszmiańskiego księdze *baptisatorum* pamiętnikarz sprokurował wpis wykorzystując w tym celu „spację”⁴⁸.

Powszechność takich praktyk, zaobserwowana m.in. przez Włodzimierza Dworzaczkę⁴⁹, skłoniła w 1764 roku sejm Rzeczypospolitej do zajęcia się tą sprawą. Ponieważ, jak stwierdzono, „upieszczony klejnot szlachectwa naszego niebezpiecznej podlega skazie”⁵⁰, nakazano plebanom coroczne oblatowanie ksiąg ochrzczonych w aktach grodzkich. Wprowadzenie tej konstytucji w życie spoczęło na ordynariuszach. Wiadomo, że została ona ogłoszona w diecezji krakowskiej⁵¹. Wysoce wątpliwa wydaje się natomiast jej powszechna realizacja.

Przywołana konstytucja, tak jak i stosowne zarządzenia ordynariuszy, nie mogły jednak zapobiec sytuacjom takim, jak odnotowana w 1765 roku w Rudniku. Tamtejszy komendarz „testimonia baptizatorum, copulatorum et mortuorum ab annis commendae suae in libris metrices per negligentiam non descripsit, sed in schaedulis raris tantum annotata produxit”⁵². Jeszcze w 1782 r. w sandomierskiej parafii p.w. Św. Pawła wizytator pouczał: „Metryki nieodwłocznie w księgi wpisywane być mają, aby wielkim zwłoka otwierająca nieprzyzwoitościom, doświadczone gdzie indziej szukania po chałupach świadectwo od lat kilku, nie weszły w modę błędy”. Zapis ten sugeruje, że uzupełnianie wadliwych i brakujących wpisów w oparciu o informacje szukane „po chałupach” przyjęło się szerzej, być może, od czasów właśnie biskupa Kunickiego⁵³. Ostrzeżenia takie były odosobnione w znanych nam zaleceniach powizytacyjnych drugiej połowy XVIII stulecia, choć wnioski, iż naganne sytuacje występowały wtedy sporadycznie, byłby zapewne przedwczesny. Potwierdzałoby to jednak sygnalizowaną przez demografów poprawę rejestracji metrykalnej w ciągu XVIII stulecia. Dokonała się ona przy istotnym udziale dziekanów, którzy sprawowali swój nadzór, także i w tym względzie, tak podczas wizytacji, jaki i kongregacji dekanalnych⁵⁴.

⁴⁸ M. Matuszewicz, *Diariusz życia mego*, t. 1, 1714-1757, Warszawa 1986, s. 190-191.

⁴⁹ Dworzaczek, *O badaniach*, s. 189.

⁵⁰ *Volumina Legum* (dalej: VL), wyd. J. Ohryzko, t. 7, Petersburg 1860, s. 37.

⁵¹ *Relacje o stanie diecezji krakowskiej*, s. 178.

⁵² AKMKr, AV 51, k. 155.

⁵³ BSDS, I 1476, s. 198.

⁵⁴ AKMKr, Książąt biskupów krakowskich pisma, s. 194, 195; W. Pa d a c z, *Prawa i obowiązki dziekanów w polskim ustawodawstwie synodalnym*, „Ateneum Kapłańskie”, (dalej: AK) 23 (1937) t. 40, z. 3, s. 238; tamże, z. 4, s. 386; M. Przybyłk o, *Urząd dziekana w polskim ustawodawstwie synodalnym XVIII wieku*, „Prawo Kanoniczne” (dalej: PK) 19 (1976) nr 1-2, s. 214; zob. też: F. L e n o r t, *Rodzime elementy normatywne i rozwój dokumentu kościelnego w Polsce przed-rozbiorowej*, PST, 2 (1978) s. 247-272.

Wszystkie powyższe ustalenia dezaktualizują kategoryczny osąd Ireny Gieysztorowej, która stwierdziła brak większego zainteresowania administracji diecezjalnej kompletności metrykalnej rejestracji⁵⁵. Potwierdzają natomiast wcześniejsze opinie co do zaniedbań w tym względzie – przede wszystkim w XVII stuleciu.

Jak wiadomo, kancelarie parafialne angażowane były do dostarczania liczb służących budowaniu statystycznego obrazu ludności diecezji. Tak było w przypadku *Tabel Załuskiego*, zaś drugorzędnym tu zagadnieniem jest, czy informacje zbierano w trakcie wizytacji, czy poza nią⁵⁶. Listem z 31 stycznia 1766 roku biskup Kajetan Ignacy Sołtyk zobowiązywał proboszczów do corocznego gromadzenia danych zbierających liczby: ochrzczonych, przystępujących do spowiedzi paschalnej, zaślubionych oraz zeszyłych z tego świata. Statystyka ta miała uwzględniać też dysydentów w parafii. Ochrczeni i zmarli mieli być notowani według płci. Dane, zestawione w tabelach opatrzonych podpisem dziekana, złożone miały być u właściwego oficjała foralnego, którego zadaniem było przekazać jej do krakowskiej kurii. Jest to więc system bliski temu, według którego powstawały *Tabele Załuskiego*⁵⁷. Bez udziału duchowieństwa parafialnego nie powstałyby też diecezjalne spisy ludności, z których znamy: spis diecezji poznańskiej z lat 1765 – 1769, diecezji płockiej z 1776 roku oraz diecezji krakowskiej z 1787 roku⁵⁸. Zauważyć warto, że obciążanie księży szczegółową rejestracją, nie tylko wiernych, ale także niekatolików, pozostawało w zgodzie z propagowanym wówczas oświeceniowym modelem plebana – przewodnika i nauczyciela lokalnej społeczności. Nie kłóciło się też z pewnością z powszechnym już w czasach saskich dążeniem biskupów do pełnej kontroli nad życiem publicznym protestantów i Żydów⁵⁹.

Kancelaria parafialna miała służyć też skarbowości Rzeczypospolitej. Pierwszorzędnym powodem był brak cywilnych urzędników państwowych, którzy reprezentowaliby skarb publiczny. W ograniczonym zakresie rolą taką obarczono właśnie kler parafialny. Instruktarz poboru pogłównego generalne-

⁵⁵ Gieysztorowa, *Wstęp*, s. 237.

⁵⁶ B. Kumor, *Nieznane źródła do statystyki ludności diecezji krakowskiej w XVIII w.*, PDP, 4 (1971) s. 23; por. S. Litak, *Kościół łaciński w Rzeczypospolitej około 1772 roku*, Lublin 1996, s. 17.

⁵⁷ AKMKr, Książąt biskupów krakowskich pisma, s. 419; Kumor, *Nieznane źródła*, s. 22-24.

⁵⁸ *Przedrozbiorowy spis ludności diecezji poznańskiej (1765-1769)*, wyd. M. Kędelski, PDP, 17 (1987) s. 221-235; *Spis ludności diecezji płockiej biskupa Michała Jerzego Poniatowskiego z 1776 r.*, wyd. B. Kumor, PDP, 9 (1976) s. 67-94; *Spis ludności diecezji krakowskiej prymasa Michała Jerzego Poniatowskiego z 1787 roku*, wyd. B. Kumor, ABMK, 35-39 (1977-1979).

⁵⁹ M. Ślusarska, *Oświeceniowe modele biskupa, plebana i parafii. Kontynuacja czy zmiana tradycji?*, w: *Dwór, plebania, rodzina chłopska. Szkice z dziejów wsi polskiej XVII i XVIII w.*, red. M. Ślusarska, Warszawa 1998, s. 37-53; W. Kriegseisen, *Ewangelicy polscy i litewscy w epoce saskiej (1696-1763). Sytuacja prawna, organizacja i stosunki międzywyznaniowe*, Warszawa 1996, passim; J. Goldberg, *Poles and Jews in the 17th and 18th centuries: Rejection or Acceptance*, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas”, Neue Folge, 1974, Bd. 22, H. 2, passim.

go w 1662 roku przewidywał, że plebani lub ich zastępcy przeprowadzą przy pomocy przedstawicieli urzędów miejskich i dóbr wiejskich spisy osób podlegających opodatkowaniu. Zaprzysiężone rejestry miano następnie składać w grodach (zob. Aneks I). Choć zachowane takie właśnie spisy parafialne są rzadkością, istnieją ślady ich sporządzania⁶⁰. Nie sposób obecnie przesądzić o zakresie takiej właśnie współpracy parafialnego kleru i administracji państwowej.

Duchowieństwo katolickie posłużyło administracji państwowej ponownie u schyłku XVIII wieku. Uchwała Sejmu Wielkiego z 19 listopada 1789 roku nakazywała coroczne sporządzanie spisów osób będących w parafii, które plebani mieli przekazywać Komisjom Porządkowym Cywilno-Wojskowym. Choć spisy takie, uwzględniające płeć, wiek i miejsce zamieszkania, przetrwały do naszych czasów w niewielkiej liczbie, ich przydatność badawcza została wysoko oceniona. Plebani zgłaszać mieli też liczby zaślubionych, ochrzczonych i zmarłych⁶¹.

Zachowane źródła – tak z okresu średniowiecza, jak i z epoki wczesnonowożytnej – nie pozostawiają wątpliwości, że wygotowywanie dokumentów, czy też aktów, odgrywało marginalną rolę w działalności parafialnych kancelarii. Na ten aspekt czynności proboszczów naprowadza zachowana korespondencja – głównie z XVII i XVIII stulecia. Co prawda, znany jest nakaz biskupa Załuskiego z października 1749 roku, by każda parafia posiadała pieczęć⁶². Ich posiadanie odnotowano też w kilku przypadkach w 1783 roku⁶³. Jednak akty synodalne, nakazujące plebanom, począwszy od 1287 roku, pieczętowanie pism adresowanych do nich przez władze diecezjalne, sugerują, że takie właśnie mogło być pierwszoplanowe zastosowanie pieczęci w parafialnych kancelariach⁶⁴. Od przełomu średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych parafialne duchowieństwo wydaje się uprawnione do powszechnego posługiwania się pieczęcią w stopniu niemniejszym niż szlachta⁶⁵.

⁶⁰ Z. Budzyński, *Stan i struktura społeczna ludności Żurawicy w świetle spisu parafialnego z 1662 roku*, „Przemyskie Zapiski Historyczne”, 4-5 (1987) s. 55-75 (tu szczególnie s. 59) oraz tekst źródła opublikowany tamże na stronach 215-221. Powołany tu instruktarz znał R. Rybarski, *Skarb i pieniądź za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III*, Warszawa 1939, s. 206-207.

⁶¹ VL, t. 9, Kraków 1889, s. 140, 153; Gieysztorowa, *Wstęp*, s. 125; Zob. szczególnie: C. Kukło, *Kobieta samotna w społeczeństwie miejskim u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej. Studium demograficzno-społeczne*, Białystok 1998, s. 12-13, 39-49. Literaturę dotyczącą tych spisów zestawili także Z. Guldón, W. Kowalski, *The Jewish Population and Family in the Polish-Lithuanian Commonwealth in the Second Half of the Eighteenth Century*, „The History of the Family”, [w druku].

⁶² AKMKr, Książąt biskupów krakowskich pisma, s. 195.

⁶³ Grudzyń, gdzie „pieczęć mosiężna nowa”, a nadto: Krzcięcice, Mieronice, Nawarzyce oraz Piotrkowice; AKMKr, AV 54, s. 448, 578, 683, 710, 718.

⁶⁴ F. Lenort, *Rodzime elementy normatywne*, s. 251, 270-272; K. Maleczyński, M. Bielńska, A. Gąsiorowski, *Dyplomatyka wieków średnich*, Warszawa 1971, s. 238.

Już prowincjonalny synod łęczycki, odprawiony przez arcybiskupa Jakuba Świnkę w 1285 roku, nakazał, aby wszelkie dowody fundacji i uposażenia kościoła zostały dokładnie utrwalone na piśmie, opieczetowane przez ordynariusza i patrona oraz starannie przechowywane⁶⁶. W tym miejscu przypomnieć należy doniosłą rolę notariuszy publicznych w powstawaniu takich dokumentów⁶⁷. Z perspektywy kilku wieków nie ulega jednak wątpliwości, że nie tyle dokumenty, co diecezjalne księgi: uposażeń i retaksacji odegrały pierwszoplanową rolę jako środki dowodowe w procesach sądowych. Mowa tu o sporach, w których plebani dochodzili restytucji majątków parafialnych beneficjów: ziemi, karczem, młynów i dziesięcin utraconych wskutek reformacyjnych zawirowań⁶⁸. One też, obok klęsk elementarnych, w znacznym stopniu przyczyniły się do zatarcia oryginalnych świadectw nadań i posiadania.

Świadomość wagi dowodowej interesujących nas źródeł, ale nade wszystko ogromu strat, wpłynęła na nader częste nawoływanie ustawodawców do zakładania archiwów, już u progu czasów wczesnonowozłoty. Wzorem były stosowne rozporządzenia kardynała Karola Boromeusza ogłoszone na jego pierwszym synodzie prowincjonalnym w 1565 roku. Ustawa ta, jak i konstytucja papieska z 1587 roku, recypowane były w Polsce w 1589 roku na synodzie piotrkowskim prymasa Stanisława Karnkowskiego. Odtąd na synodach partykularnych polskich diecezji – m.in. w rozporządzeniach biskupów Szyszkowskiego (1621) i Gembickiego (1641) – powtarzano nakaz składania dokumentów uposażeniowych, oryginałów nadań i przywilejów, w archiwach katedralnych, kolegiackich „et aliis celebrioribus ecclesiis”. Równoległe, począwszy od „Pastoralnej”, ustawodawcy brali w ochronę archiwalia mniejszych kościołów – głównie parafialnych. Znane jest zarządzenie biskupa Andrzeja Stanisława Kostki Załuskiego, który polecił dziekanom, aby dostarczyli dokumenty fundacyjne podległych im kościołów. Miały one zostać zebrane w *Liber erectionum*. Nadto, z polecenia biskupa Sołtyka, dokumentów takich żądali wizytatorzy – zwłaszcza w latach 1764 – 1776. Powtarzanie na synodach konieczności utrzymywania parafialnych archiwów skłoniło Władysława Abrahama do poddania w wątpliwość skuteczności wspomnianej „akcji scaleniowej”⁶⁹. Kopiarusze takie po-

⁶⁵ A. Wyczański, *Oświata a pozycja społeczna w Polsce XVI stulecia. Próba oceny umiejętności pisania szlachty województwa krakowskiego w drugiej połowie XVI w.*, „Spoleczeństwo Staropolskie”, red. tenże, 1976, t. 1, s. 35.

⁶⁶ Lenort, *Rodzime elementy normatywne*, s. 252.

⁶⁷ K. Skupieński, *Notariat publiczny w średniowiecznej Polsce*, Lublin 1997, s. 153-167.

⁶⁸ Dla interesującego nas terenu w zakresie strat orientują przede wszystkim: Stopniak, *Duchowni*, s. 257-287; H. E. Wyczański, *Studia nad wewnętrznymi dziejami kościelnymi w Małopolsce na schyłku XVI wieku*, PK, 7 (1964) nr 1-2, s. 60-62, 69-70; W. Urban, *Chłopi wobec reformacji w Małopolsce w drugiej połowie XVI w.*, Kraków 1959; tenże, *Reformacja w życiu wsi małopolskiej*, „Kieleckie Studia Historyczne” [1] (1976) s. 7-28. Wzmianki o zniszczeniu dokumentów kościoła w czasie, gdy władali nim innowiercy znajdujemy w wizytacjach z różnych lat XVII wieku; AKKS, 43, k. 27v.; 118, k. 295v.; AV 7, k. 31;

wstały jednak w kręgach centralnej administracji diecezji krakowskiej, choć trudno dziś orzec, w jakim stopniu wypełniły one zamierzenia ordynariuszów⁷⁰.

Także w odniesieniu do kościołów kolegiackich rzecz trudno definitywnie wyjaśnić w oparciu o istniejący stan badań. Wiadomo, że w archiwum kapitulnym Opatowa przechowywane są liczne dokumenty odnoszące się do pobliskich kościołów, brak jednak informacji o czasie ich zdeponowania⁷¹. Jednak do zbiorów drugiej w diecezji, po wawelskiej, sandomierskiej kapituły kolegiackiej archiwalia parafialne trafiały tylko wyjątkowo⁷². Niepomierne większe znaczenie odgrywać musiało archiwum kapituły katedralnej oraz kancelarie oficjałów: generalnego i foralnych⁷³. Znamy stosunkowo rzadkie monity wizytatorów, kierowane do plebanów w tych sprawach, a pochodzą one głównie z czwartej i piątej dekady XVIII stulecia. Wydaje się, że właściwe postępowanie przekazuje pouczenie zapisane w 1738 roku w Grębowie: „Jura et documenta ecclesiae, quaecunque sunt, in unum librum inscribet et propter majorem autoritatem et fidem per notarium apostolicum collationari fecit, quaecunque autem desunt, ex actis Capituli Cracovinesis eximii, extraditionem authenticam procurari non negliget”⁷⁴. Wiara w zasoby kapitulnego archiwum zdaje się tu nie ulegać wątpliwości. W tym samym też czasie w nieodległej Wiązownicy wszystkie parafialne dokumenty przekazano prokuratorowi kon-

⁶⁹ *Constitutiones synodi dioecesanae Cracoviensis anno Domini 1601 [- -]*, w: P. Gembicki, *Synodus dioecesanae, Cracoviae 1643*, s. 11; (tam też cytaty); M. Szyszkowski, *Reformationes generales ad clerum et populum dioecesis Cracoviensis pertinentes, Cracoviae 1621*, s. 11; Góralski, *Reforma trydencka*, s. 200; Nasiorowski, *List pasterski*, s. 248; A. Jougan, *Kancelaria parafialna czyli zbiór przepisów kościelnych i państwowych dla urzędów parafialnych ze szczególnym uwzględnieniem ksiąg metrykalnych*, Lwów 1912, s. 795; W. Abraham, *Ustawodawstwo kościelne o archiwach*, „Archeion”, 4 (1928) s. 1-15; B. Kumor, *Nieznane falsyfikaty St. Morawskiego*, „Małopolskie Studia Historyczne”, 2 (1959) z. 2-3, s. 114-121; T. Glemma, *Z dziejów Archiwum Kapituły Katedralnej Krakowskiej*, „Polonia Sacra”, 4 (1951) z. 4, s. 385.

⁷⁰ Zob. wstępy do: *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej Ś. Wacława*, cz. 1 – 2, wyd. F. Piekosiński, w: *Monumenta Mediae Aevi Historica Res Gestas Poloniae Illustrantia*, t. 1, 8, Kraków 1874, 1883; Nadto S. Płaza, *Źródła drukowane do dziejów wsi w dawnej Polsce. Studium bibliograficzno-źródłoznawcze*, Kraków 1974, s. 42-43. Zbiór współczesnych i transumowanych akt erekcyjno-fundacyjnych za lata 1519-1550 wykazuje też J. Kracik, *Zasoby archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie*, „Analecta Cracoviensia”, 9 (1977) s. 474.

⁷¹ W. Gałązka, *Kapituła kolegiacka w Opatowie w latach 1562-1983*, Sandomierz 1997, s. 184.

⁷² W. Wójcik, *Archiwum i biblioteka kapituły w Sandomierzu*, ABMK, 7(1963) s. 9, 14, 20, 22, 25-28.

⁷³ T. Glemma, *Z dziejów archiwum kapituły katedralnej krakowskiej*, „Polonia Sacra”, 4 (1951) s. 381; A. Tomczak, *Kancelaria biskupów włocławskich w okresie księgi wpisów (XV – XVIII w.)*, Toruń 1964, s. 234-235. Z wykorzystaniem kopiariuszy powstawały kodeksy dyplomatyczne, z których wymienić należy tu szczególnie *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej*, passim; *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, cz. 1: 1063-1415, cz. 2: 1416-1450, wyd. S. Kuraś, Lublin 1965-1973.

⁷⁴ AKMKr, AV 25, s. 248.

systorza krakowskiego⁷⁵. W 1747 roku w Mydłowie zapisano: „Jura ecclesiae [rector] in uno libro coscribi faciat et eorundem regestrum conscriptum ad acta consistorii Sandomiriensis per oblatam porrigat”. Wizytator motywował to tym, że „ecclesia enim jura sua non armis, sed religione tenet et defendit”⁷⁶. Zwyczaj taki miał metrykę starszą niż XVIII stulecie. Wskazuje na to wzmianka zapisana w 1651 roku w Malicach, iż tamtejszy pleban przekazał posiadane dokumenty parafialne do ingrosowania w aktach oficjała sandomierskiego⁷⁷. Nie brak tam też wpisów, jak choćby z roku 1651: „Ingrossatio privilegiorum ad ecclesiam Ćmieloviensem spectantem”⁷⁸.

Plebani powoływali się też na oblaty w księgach sądów grodzkich i ziemskich. Nieliczne, znane tego przykłady nie przesadzają, oczywiście, o częstotliwości praktyki. Wpisów takich dokonywano z inicjatywy nie tylko fundatorów⁷⁹. W 1599 roku z polecenia kardynała Radziwiłła do akt grodu chęcińskiego wciągnięto erekcję kościoła w Sobkowie⁸⁰. Dokumenty erygowanej w 1462 roku fary w Cmolasie oblatowano w 1622 roku w grodzie sandomierskim, a w 1689 roku w tamtejszych księgach ziemskich⁸¹. „Dokumenta favore kościoła nastąpione, aby nie poginęły, urzędownie zaoblatuje [- -]” – to typowa motywacja opisywanych w tym miejscu działań. Sądzić wolno, że, przynajmniej niekiedy, widymaty traktowano za tak skutecznie zastępujące oryginały, że te celowo niszczone. Proboszcz w Chobrzeżanach, na początku swej kadencji, kazał porobić odpisy ze starych dokumentów, które „per notarium publicum legalizari fecit, in unum librum compilavit”. Następnie ich oryginały zniszczył⁸².

W XVII i w XVIII stuleciu już tylko niewiele archiwów parafialnych posiadało dokumenty piętnastowieczne i starsze. Z tych, w znanym nam zasobie, przeważały dokumenty ordynariusza i kopie z jego akt sądowych. Odnotowano je w następujących miejscowościach:

Mokrsko – przywilej bpa Floriana z 1372 roku dla tamtejszej prebendy p.w. św. Tomasza, bpa Canterbury, z kopii w księdze przywilejów katedry krakowskiej⁸³;

⁷⁵ AKMKr, AV 25, s. 124.

⁷⁶ AKMKr, AV 46, s. 68.

⁷⁷ AKKS, 118, k. 268.

⁷⁸ AKKS, [Akta oficjała sandomierskiego], sygn. 116, k. 103v.-109.

⁷⁹ Typowym przykładem może być Jan Hilarion Uliński, który darowizny dla swej fary zabezpieczał w aktach ziemskich lwowskich oraz w sandomierskim grodzie AKMKr, AV 7, k. 20v.; AV 42, k. 35v.; AKKS, 44, s. 65.

⁸⁰ AKMKr, AV 8, k. 180v.

⁸¹ AKMKr, AV 42, k. 57v.

⁸² AKMKr, AV 46, s. 801.

⁸³ AKMKr, AV 54, s. 659; AVCap 61, s. 1027; prawdopodobnie ta sama kopia była podstawą dla F. Piekosiańskiego, *Kodeks dyplomatyczny*, cz. 2, nr 278.

Skotniki – przywilej tegoż biskupa z 1374 roku na dziesięciny dla kościołów w Staszowie i Skotnikach⁸⁴; tam także dokument pergaminowy z 1455 roku wydany przez Mikołaja z Bogorii, dziedzica Skotnik, dla tamtejszej fary⁸⁵;

Moskorzew – w 1783 roku w tamtejszym archiwum parafialnym wykazano jako najstarszą jednostkę transumpt z oblatowanych w 1507 roku w aktach biskupich nadań dziesięcin w 1396 roku i ich confirmację w 1398 roku⁸⁶. Nadto pleban pokazał wyrok archidiacona krakowskiego z 1458 r. w sprawie tych dziesięcin, który był najstarszym dokumentem archiwum w 1618 roku⁸⁷;

Mieronice – kopia aktu erekcyjnego fary w 1439 roku na podstawie *Liber beneficiorum*⁸⁸; także również kopia wyroku w sprawie o dziesięciny z 1486 roku z akt *sede vacante* biskupstwa krakowskiego⁸⁹. O tym, że archiwum parafialne zostało, przynajmniej w części, przekazane do Krakowa świadczy informacja z 1618 roku: „Habet etiam alios agros in fundatione ecclesiae a ducentis annis in pergamina scripta specificatos, quas litteras parochus ad praesenes episcopo misit”. Kopiarz ten był roborowany w aktach oficjała generalnego⁹⁰ i nie wspominają go już osiemnastowieczne wizytacje;

Koprzywnica – według zapisanej w 1646 roku lokalnej tradycji dokumenty przybliżające początki parafii zaginęły w czasie zniszczenia miasta przez Tatałów⁹¹. W tamtejszym archiwum parafialnym przechowywany był jednak akt erekcji prepozytury i mansjonarii wydany w 1491 roku przez biskupa elekta, Fryderyka Jagiellończyka⁹². W 1727 roku wizytator stwierdził brak jakichkolwiek dawnych dokumentów „tantum posterioris erectionis duae copiae dilaceratae, sed in eisdem non est expressa primitiva dos ecclesiae”. Nakazał prepozytowi sporządzenie kopii autentyków (w tym z ksiąg beneficjów i retaksacji) i połączenie ich w jeden tom z luźnymi nowszymi aktami, „ne maneat indefensus”⁹³.

⁸⁴ BSDS, I 1476, s. 176; *Zbiór dokumentów*, t. 1, nr 71.

⁸⁵ BSDS, I 1476, s. 176.

⁸⁶ AKMKr, AV 54, s. 505-506; *Zbiór dokumentów*, t. 1, nr. 123 i 131.

⁸⁷ AKMKr, AVCap 41, k. 62.

⁸⁸ *J. Długosii Liber Beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, vol. 2, *Opera omnia*, vol. 8, ed. A. Przeździecki, Kraków, 1863-1864 (dalej: LB 2), s. 87-88; AKMKr, AVCap 61, s. 972; AV 54, s. 450-451.

⁸⁹ Brak jednak tego wyroku w zapisach z lat 1485-1487 w AKMKr, A Ep 3.

⁹⁰ AKMKr, AVCap 41, k. 66.

⁹¹ Miało to miejsce na przełomie 1259/60 roku; S. Krakowski, *Region kielecki jako teren najazdów w drugiej połowie XIII wieku*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego”, 8 (1973) s. 195; G. Labuda, *Zaginiona kronika w Rocznikach Jana Długosza. Próba rekonstrukcji*, Poznań 1983, s. 217-218; AKMKr, AV 7, k. 10v.

⁹² AKMKr, AV 7, k. 11; zob. też H. Ruciński, *Prepozytura i kolegium mansjonarzy w Koprzywnicy na tle dziejów parafii do końca XVIII wieku*, RH, 32 (1986) z. 2, s. 130.

⁹³ AKMKr, AV 22, s. 128, 134-135. Kopiarz ten dotrwał do naszych czasów w Archiwum Kapituły Katedralnej w Sandomierzu, sygn. 152; Ruciński, *Prepozytura*, s. 128; H. Ruciński, *Szpital w Koprzywnicy (XV – XVIII wiek)*, w: *Materiały do dziejów społeczno-religijnych w Polsce*,

Zupełnie wyjątkowo osiemnastowieczni wizytatorzy odnotowywali wyroki kościelnych sądów niższej instancji: w przedmiejskiej farze Sandomierza (1453) oraz w Sulisławicach (1497) – oba lokalnego oficjała⁹⁴. Archiwum sandomierskiego kościoła p.w. św. Pawła przechowywało też dokument biskupa z 1442 roku w sprawie dzierżawy ogrodu⁹⁵. W Obrazowie z końcem XVIII stulecia wizytator zastał m.in. wyrok sędziego oficjałatu krakowskiego w sprawie dziecięcin ogłoszony w 1400 roku⁹⁶. Piętnastowieczne kopie z ksiąg sądów szlacheckich napotkano jedynie w Sędziszowie – odpisy z akt grodu krakowskiego z lat 1416 i 1460⁹⁷. Wyliczane tu świadectwa można by uzupełnić o kilka jeszcze enigmatycznych wzmianek. W tymże Sędziszowie w 1664 roku zapisano, że ksiądz posiada dokument pergaminowy dający prawo posiadania czterech karczm i zagrodników, lecz treści tych nie umiano odnieść do aktualnych realiów. Zapis podobnej treści poczyniono w 1646 roku w Miechocinie, odnosząc go do darowizny z 1480 roku⁹⁸. Inny powód przedkładania odpisów z *Liber beneficiorum* nad średniowieczne oryginały zapisano w 1782 roku w protokole wizytacji kościoła szpitalnego w Koprzywnicy: „*Jus patronatus et documenta pro hospitali* na pergaminie do przeczytania trudne”. Tam też odnotowano dwie „starodawne” księgi, z których jedna była zbiorem inwentarzy, inna zaś transakcji majątkowych⁹⁹. W połowie XVII wieku oryginalne dokumenty erekcyjne posiadały nadto fary w Pysznicy i w Rudniku – obie o szesnastowiecznej metryce¹⁰⁰.

Wszystkie przedstawione tu wzmianki o późnośredniowiecznej spuściźnie w parafialnych archiwach archidiakonu sandomierskiego oraz dekanatu jędrzejowskiego nie muszą ściśle oddawać stanu rejestrowanego w XVII – XVIII wieku. Pamiętać trzeba bowiem choćby o dyplomach publikowanych przez piętnastowiecznego dziejopisa, które włączał niekiedy do księgi uposażeń, a które to dokumenty wizytatorzy traktowali po prostu jako jej integralną część¹⁰¹. Wstępna konstatacja, iż tylko około 15 % far posiadało takie dokumenty, nie kłóci się z opinią Józefa Olechowskiego, sędziego generalnego diecezji krakowskiej, który w liście do duchowieństwa z 5 sierpnia 1777 roku

red. Z. Sutowski, E. Wiśniowski, Lublin 1974, s. 106, przypis 11 określa wspomniany kodeks jako siedemnastowieczny.

⁹⁴ BSDS, I 1476, s. 190; AKMKr, AV 22, s. 159.

⁹⁵ BSDS, I 1476, s. 190; *Zbiór dokumentów*, t. 2, nr 428.

⁹⁶ BSDS, I 1476, s. 244; J. Wiśniowski, *Dekanat sandomierski*, Radom 1915, s. 41-43; *Zbiór dokumentów*, t. 1, nr 144.

⁹⁷ AKMKr, AV 54, s. 465.

⁹⁸ AKMKr, AV 8, k. 164; AV 7, k. 27v.

⁹⁹ BSDS, I 1476, s. 132. Szpital tamtejszy erygowano przed 1473 rokiem; Ruciński, *Szpital*, s. 95 oraz *passim*.

¹⁰⁰ AKMKr, AV 7, k. 22v.; AKKS, 43, k. 45.

¹⁰¹ Przykładem choćby falsyfikat w Gawłuszowicach; LB 2, s. 396-402. W 1646 roku pleban okazał „oryginał” z 1215 roku, oblatowany w 1610; AKMKr, AV 7, k. 29.

stwierdził, że „mało jest kościołów tak szczęśliwych, któreby erekcją oryginalną przed rokiem [spisania LB] datowaną miały, co później fundowane – te często swoją prawdziwą pokazują”¹⁰².

Okoliczności sformułowania tego sądu – ostrzeżenie przed fałszerzem sprzedającym plebanom „średniowieczne” dokumenty (zob. Aneks II) – dodatkowo oświetlają przyczyny, dla których diecezjalna Księga beneficjów była, w opinii władz kościelnych, wystarczającym dowodem dla poparcia prawa własności. W wyniku działalności Stanisława Morawskiego „wielu już tak od niego oszukanych popisowało się w sądach tak diecezjalnych, jako i grodu krakowskiego z nabytymi od niego oryginałami”¹⁰³. Amplifikowany tekst Długosza służył w postaci siedemnastowiecznej kopii¹⁰⁴ znacznie pewniej niż dyplomy, których wartość dowodową coraz trudniej było rzetelnie ocenić.

Znaczenie *Liber beneficiorum* w praktyce sądowej rozpatrywać należy w kontekście toczonych przez całą epokę sporów majątkowych duchowieństwa i szlachty, co wykracza poza temat tego opracowania¹⁰⁵. Zwrócić można wszak uwagę, że konstytucja sejmu krakowskiego 1543 roku dopuszczała w takich sprawach jako dowód: dokument fundacyjny (*litteras foundationis vel possessionis*), wyrok sędziego sądu kościelnego oraz świadectwo właściciela osady¹⁰⁶. Szlachta broniła się przed recepcją do prawa ziemskiego zwyczajów ustalonych w sądach duchownych. Stąd stanowisko sejmu zajęte w 1635 roku: „*Libris beneficiorum* dowodzić na dobra szlacheckie nie będą duchowni, krom samych poświętych dziesięcin”¹⁰⁷.

Ilustracją poziomu dyskusji nad wartością Długoszowego dzieła jest zeznanie ks. Mikołaja z Roksic Ruszkowskiego, kanonika warszawskiego i plebana u Świętej Trójcy koło Zawichostu, złożone przed oficjałem sandomierskim w 1621 roku. Duchowny ten opowiedział, iż usłyszał niegdyś relację Krzysztofa Bidzińskiego, według którego: „Ksiądz proboszcz czyżowski terazniejszy [Stanisław Zagórski, kanonik sądecki] ganił *Librum Beneficiorum* powiedając, że z ladajakich klechów, rybaltów relłaty, albo powieści ten *Liber Beneficiorum*

¹⁰² AKMKr, *Książąt biskupów krakowskich pisma*, s. 562.

¹⁰³ Tamże, s. 561; W. Kętrzyński, *Stanisław Morawski. Przyczynek do historii fałszerstw w Polsce*, „Przewodnik Naukowy i Literacki”, 3 (1875) s. 657-669; Kumor, *Nieznane falsyfikaty*, s. 114-121. Morawski nie był wówczas wyjątkiem; Z. Gułdon, *Abraham Mośkiewicz – fałszerz dokumentów z końca XVIII wieku*, „Studia Kieleckie”, 4 (1985) s. 107-109.

¹⁰⁴ S. Kuraś, *Regestrum Ecclesiae Cracoviensis. Studia nad powstaniem tzw. Liber Beneficiorum Jana Długosza*, Warszawa 1966, s. 5-10.

¹⁰⁵ Literaturę zestawiał ostatnio Kowalski, *Uposażenie*, s. 46-55 oraz *passim*.

¹⁰⁶ VL, t. 1, 1859, s. 283.

¹⁰⁷ VL, t. 3, 1859, s. 407; Z. Zdrójkowski, *Proces ziemski*, w: *Historia państwa i prawa Polski*, t. 2: *Od połowy XV wieku do r. 1795*, red. J. Bardach, Warszawa 1966, s. 390-393. Przykładowo, w 1624 roku kanonik skalbmierski, Stanisław Rudzki, przedstawił biskupowi wyciąg z LB dowodząc w ten sposób swego prawa do sześciu domów, które należały mu się zgodnie z erekcją, a które zajęła szlachta; AKMKr, A Ep 43, k. 115.

kościelny spisany jest na oszukanie wszystkich ludzi szlacheckich”. Bidziński nie chciał jednak zeznać tego do akt, tłumacząc się brakiem czasu. Odpowiadając na list Ruszkowskiego pisał jednak, „co się tknie mowy *de certitudine vel falsitate* Ksiąg *Beneficiorum* księdza proboszcza czyżowskiego, rozumiem ja jakom to i od niego często słyżał, że wszelkie *praejudicium* stan szlachecki odnosi stąd, że – to tak mówił czyżowski proboszcz – [– –] dla powieści lada klechów”¹⁰⁸.

Jednak nawet jeśli stanowisko ks. Zagórskiego, motywowane najpewniej jego pochodzeniem stanowym, nie było odosobnione, to nie ono przeważało wśród duchowieństwa tamtych czasów. Z nakreślonych wyżej względów, przez cały wiek XVII oraz połowę XVIII stulecia, dokumentacja wymagana przez władze diecezjalne dla określenia postulowanego stanu plebańskiego beneficjum to: księga uposażeń (dowolnie datowana na 1440 rok¹⁰⁹), księga retaksacji beneficjów w 1529 roku, protokoły pierwszych wizytacji oraz (głównie w XVIII wieku) protokoły poprzedniej wizytacji. Zdarzało się, że jeśli nawet parafialne archiwum przechowywało starsze dokumenty, to zapominano o nich. Przykładowo w 1676 roku w Obrazowie wizytator stwierdził brak oryginalnej erekcji, podczas gdy, jak wiadomo skądinąd, aktualny tamtejszy pleban pozostawił zebrane razem „Fundatio, pia legata et aliae inscriptiones”¹¹⁰. W 1676 roku w Połańcu odnotowano brak jakichkolwiek dokumentów i kopii z ksiąg wpisów. Jednak kolejni wizytatorzy, którzy odwiedzali tę parę w XVIII wieku, jako podstawę lustracji przyjmowali dokument erekcji i odpis z LB; stale też przypominali konieczność zebrania w jeden poszyt luźnych „papierów”¹¹¹. Dokument z 1337 roku bpa Jana Grota dla fary w Chobrzeżanach, który pominął w szczegółowym wykazie tamtejszych archiwaliów wizytator, opublikował ks. Jan Wiśniewski¹¹².

Stan posiadania zmieniał się, oczywiście, w ciągu dziesięcioleci także i w tym względzie. Przykładowo w Charzewicach w 1646 roku pleban wylegitymował się odpisem z Księgi beneficjów. W 1738 roku rewizję majątku tamtejszej fary wizytator zmuszony był prowadzić „ex sola possessione et immediate actu visitationis, ex quo omnia documenta et jura ecclesiae simul cum residentia plebanali igne sunt consumpta” – stąd też nakaz zaopatrzenia się w kopie w archiwum katedry krakowskiej. Wypełniono go przynajmniej w części, o czym zaświadcza protokół wizytacji 1748 roku, gdzie wzmiankowane są odpisy z ksiąg beneficjów i retaksacji¹¹³. Podobna sytuacja miała miejsce także

¹⁰⁸ AKKS, [Akta oficjała], sygn. 111, s. 305.

¹⁰⁹ Kuraś, *Registrum*, s. 6.

¹¹⁰ AKKS, 43, k. 18v.; Wiśniewski, *Dekanat*, s. 108.

¹¹¹ AKKS, 43, k. 19; AKMKr, AV 22, s. 184, 189; AV 25, s. 112; AV 46, s. 181.

¹¹² BSDB, I 1476, s. 169; Wiśniewski, *Dekanat*, s. 20-21; *Kodeks dyplomatyczny*, cz. 1, nr 160, na podstawie kopii.

¹¹³ AKMKr, AV 7, k. 19v.; AV 25, s. 250, 254; AV 42, k. 28v.

w Kleczanowie, gdzie w 1651 roku „fundatio, erectio, dodatio huius ecclesiae non extat solum ex libris beneficiorum”. W XVIII wieku nie było jednak i tego¹¹⁴.

Do osiemdziesiątych lat XVIII wieku posiadamy stosunkowo nieliczne informacje o tym, że w kancelariach parafialnych prowadzono kopiarusze „praw i przywilejów”. Wiadomo jednak, że istniały one już z początkiem XVII wieku¹¹⁵. Niesystematyczne odnotowywanie takiej dokumentacji w ciągu XVII stulecia, niejednolity formularz akt wizytacyjnych, bogatszych w szczegóły, jak wiadomo, w XVIII wieku, niewielka liczba stwierdzeń *expressis verbis* zarówno prowadzenia jak i braku takich ksiąg wpisów¹¹⁶ – wszystko to ogranicza precyzję sądu zarówno, co do ilości parafii z taką dokumentacją, jak i odnośnie jej zakresu chronologicznego. Zaryzykować można jednak stwierdzenie, że przed 1780 rokiem kopiarze takie przechowywane były przynajmniej w około jednej trzeciej interesujących nas archiwów, choć większość z nich założono przypuszczalnie dopiero po 1700 roku¹¹⁷. Zbierały one głównie kopie z archiwów kościelnych („jura ecclesiae in unum volumen conscripta et per notarium apostolicum collationata”¹¹⁸), akt sądów grodzkich i ziemskich, kancelarii koronnej oraz nieliczne „autentyki”, które sporadycznie sięgały średniowiecza. Wiadomo, że w innych polskich parafiach zbiory dokumentów powstawały już w XVI stuleciu, a jeden z najstarszych to zapewne „Summaryusz dokumentów [– –] do dóbr Czarncze i kościoła parafialnego we wsi Czarnczy będącego od Roku 1366 do Roku 1537”¹¹⁹. Podkreślić należy, iż brak jakichkolwiek dokumentów wizytatorzy stwierdzali zupełnie wyjątkowo. W Bogorii, w 1676 roku stan ten tłumaczono częstymi zmianami zakonników krakowskiego konwentu Kanoników Regularnych od Pokuty¹²⁰.

Dla zilustrowania zakresu rzeczowego omawianych tu kodeksów posłuży „Volumen iurium et privilegiorum ecclesiae S. Pauli antiquae civitatis Sando-

¹¹⁴ AKKS, 118, k. 269v.; AKMKr, AV 22, s. 163; AV 25, s. 88; AV 46, s. 381.

¹¹⁵ AKMKr, AVCap 41, k. 56v. – polecenie dla plebana w Sobkowie inserowania protokołu odbytej wtedy wizytacji do parafialnego kopiarza.

¹¹⁶ Stwierdzono to w Imielnie i w Sędziszowie w 1618 r. (AKMKr, AVCap 41, k. 54v., 65); w Rakoszynie i w Tarnawie w 1664 r. (AV 8, k. 165, 170v.) oraz w Iwaniskach w 1727 r.; AV 22, s. 212.

¹¹⁷ M. in.: Modliborzyce (przed 1700; BSDS, I 1476, s. 83), przed 1747 w Mokrsku Dolnym (AV 31, k. 45), w Olbierzowicach (AV 46, s. 78), przed 1765 w Gorzycach i w Łoniewie (AV 51, k. 186, 213) oraz przed 1782 rokiem w Krzcięcicach i we Włostowie (AKMKr, AV 54, s. 586; BSDS, I 1476, s. 64).

¹¹⁸ Jak często określano to w 1765 roku; tu za zapisem w Łoniewie; AKMKr, AV 51, k. 213.

¹¹⁹ *Katalog rękopisów Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, sygnatury 4797 – 4886*, opr. J. Dużyk, Wrocław 1996, s. 39; nadto H. Rybus, *Archiwum kościoła w Łasku*, AK 31 (1939), t. 43, z. 3, s. 291-296; M. Niwiński, *Kopiarz kościoła parafialnego św. Mikołaja w Bochni*, AK 24 (1938), t. 41, z. 3, s. 293-298; kopiarz powstał w 1630 r. z polecenia Jana Foxa, archidiacona krakowskiego.

¹²⁰ AKKS, 43, k. 30v.

miriensis” założony w 1719 roku przez tamtejszego plebana, Jakuba Orzechowskiego, i przechowywany do dziś w parafialnym archiwum (bez sygnatury). Źródło, pisane staranną kancelareską, a od 1728 roku typowym dla epoki pismem francuskim, rozpoczyna informacja o erekcji parafii w 1219 roku¹²¹. Następnie idą: „Cathalogus parochorum ecclesiae” od 1444 roku począwszy, kopie z LB i LR, a dalej – dokumenty dotyczące dziesięcin, z których chronologicznie pierwszy to porozumienie z 1453 roku, oraz poświadczenia nadań (od 1383 roku), transakcji kupna – sprzedaży, dokumenty procesu w Trybunale Koronnym w 1610 roku oraz zapisy sum wyderkafowych. Po dokumentach dotyczących przywrócenia probostwa, co nastąpiło w 1688 roku, następują zapisy „pro dote” lokalnego bractwa św. Barbary i jego dokumenty. Po kopiach zapisów majątkowych z akt miejskich i kościelnych, głównie z początków XVIII wieku, pleban włączył opis kościoła i jego inwentarz, sporządzony w 1706 roku. Wszystko to jest gęsto przeplatane testamentami mieszczan i duchownych, którzy pamiętali o miejscowym duchowieństwie w swych dyspozycjach. Od 1706 roku nieregularnie wciągano zapisy różnych ofiar, które w większości szły na bieżące utrzymanie kościoła; jak świadczy bardziej systematyczna ich dokumentacja z lat 1727 – 1748 były to głównie darowizny testamentowe. Uzupełnieniem wykazu dochodów jest specyfikacja wydatków za lata 1706 – 1727, którą zamyka odpis protokołu wizytacji 1727 roku. Za nim dołączono kopię inwentarza z 1747 roku. Przytoczono tu ważniejsze zapisy z okresu staropolskiego, zaś ich uzupełnieniem są nieliczne i nieregularne notatki z późniejszych dziesięcioleci, włączając lata siedemdziesiąte XX stulecia. Mają one formę parafialnej kroniki. Źródło to nie było dotąd szerzej wykorzystywane, a jego przydatność w badaniach nad gospodarką plebańską jest bezdyskusyjna. Zaznaczyć warto, iż u schyłku XVII wieku podobne zapisy gromadzone były „in ampliori libro” w sąsiedniej farze p.w. Św. Piotra¹²². Obecne losy tejsze księgi nie są jednak znane.

O typowości przedstawionego tu kopiariusza świadczą liczne jemu podobne kodeksy, przechowywane w archiwach parafialnych i diecezjalnych, a także skromna literatura przedmiotu¹²³.

Najbardziej systematyczną, co nie znaczy pełną, informację o zasobie dokumentowym i aktowym parafii diecezji krakowskiej zawdzięczamy biskupowi Kajetanowi Ignacemu Sołtykowi. Przedstawiając w swym liście pasterskim z 25

¹²¹ Faktycznie parafię erygowano w 1226 roku; K o w a l s k i, *Uposażenie*, s. 333.

¹²² AKKS, 44, k. 3.

¹²³ Rybus, *Archiwum*, passim; Niwiński, *Kopiarz*, passim; J. Orzechowski, *Dokumenty parafii Wieniawa z lat 1458-1746*, w: *Kościół katolicki w regionie radomskim (XV – XX w.)*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego”, 33 (1998) z. 2-4, s. 31-79. Nadto F. Lenort, *Libri inscriptionum paroeciales w okresie staropolskim. Aspekt normatywny*, w: *Ecclesia Posnanensis. Opuscula Mariano Banaszak septuagenario dedicata*, red. F. Lenort i K. Lutyński, Poznań 1998, s. 99-106.

stycznia 1781 roku zasady zapowiadanej wizytacji, jako jeden z punktów jej kwestionariusza wymienił: „sumariusz praw i dokumentów”. Miał być to w porządku chronologicznym „najdokładniej zrobiony sumariusz praw wszelkich i dokumentów istotniejszych kościoła”. Hierarcha powtórzył, iż chodzi o „istotniejsze” świadectwa majątku beneficjum, „bo manifestami i pozwami niepotrzebnymi nie należy obciążać tego sumariusza, który się dlatego nakazuje, aby wszedł w akta wizytatorskie, aby w przypadku często zdarzającym się utracenia dokumentów, czyli przez pożar, czyli przez inną przygodę, zostały ślady w aktach wizyty dokumentów kościoła z wiadomością, w której kancelaryi znalezione i nabyte znowu być mogą”¹²⁴. Zarządzenie to powtórzył w 1783 roku administrator diecezji, arcybiskup Michał Poniatowski¹²⁵.

Długie na ogół listy takich świadectw pozwalają mniemać, że księża w większości rzetelnie wypełnili wspomniany nakaz. Zakres rzeczowy wykazów odpowiada też ściśle cytowanemu poleceniu. Monotonię setek odpisów z akt urzędów kościelnych i świeckich, szczegółowe poświadczenia majątkowych sporów wiedzionych latami w sądach *utriusque juris*, włączając Trybunał Koronny i wszelkie możliwe apelacje, sporadycznie tylko przerywa treść odmiennego rodzaju. Przykładem może być tu bogato zachowana spuścizna wielu lat walki toczony przez plebana w Malicach o wyrugowanie ze wsi miejscowych kalwinistów¹²⁶. Informacja, iż zastano tylko ekstrakty z LB i LR, jak miało to miejsce w ubogim Niekrasowie, należy do rzadkości¹²⁷. Również sporadycznie tylko odnotowywano, że z powodu nieobecności plebana „dostateczne zebranie praw na przyszłą wizytę ostrzega się” (Nawarzyce), lub (jak w Tarnawie) – „Kościół ten ma mieć więcej praw i dokumentów, ale przez starość Jmć ksiądz pleban terazniejszy nie postarał się i na tych przestać przez wzgląd jego starości należało”. W Brzegach zastano „książkę jak mszalik rekwalny, w której znajdują się dokumenta [– –], ale nie wszystkie”. Konstatacje takie stanowią niewielki margines, co uzasadnia, być może przesadną, wiarę w rzetelność wizytatorów i plebanów¹²⁸.

Omówiony wyżej zakres rzeczowy wykazanych przy tej okazji oryginałów i odpisów automatycznie eliminował jednak z pola zainteresowań diecezjalnej administracji wszystko to, co nie miało pożytku jako dowód w procesach majątkowych. Diecezjalne akty normatywne obligowały duchowieństwo parafialne do posiadania ponadto kopiariuszy pism okólnych (*transsumpta processuum*), a także dokumentów jurysdykcyjnych, w tym uprawniających do gło-

¹²⁴ AKMKr, *Ksiąg biskupów krakowskich pisma*, s. 585

¹²⁵ Tamże, s. 655.

¹²⁶ BSDS, I 1476, s. 237-238; o tamtejszym zborze zob. Urban, *Chłopi*, s. 262-263; Kowalski, *Uposażenie*, s. 330.

¹²⁷ BSDS, I 1476, s. 157.

¹²⁸ AKMKr, AV 54, s. 480, 633-634, 722.

szenia kazań oraz, dłużej wymaganych, świadectw zdolności do słuchania spowiedzi¹²⁹. Świadectwa takie były jedynymi dokumentami, których posiadanie lub brak odnotowywano. Licznie zdobiące kościoły tablice inskrypcyjne, poświadczające konsekracje świątyń i ołtarzy, przekazują teksty odwzorowywane z rejestrów funkcji pontyfikalnych biskupów¹³⁰. Pozwala to przypuszczać, że kopie takich wpisów sporządzano również w parafialnych kancelariach.

Słabo poświadczone jest natomiast na badanym terenie zainteresowanie kurialnych urzędników spisywaniem wszelkich dochodów (w tym akcydensów i funeraliów)¹³¹ oraz obligacji mszalnych¹³². Postulatywny charakter stosunkowo nielicznych takich uwag pozwala przypuszczać, że dokumentację taką szerzej prowadzono, jednak jest to głównie wnioskowanie z milczenia źródeł. Niekiedy tylko, jak w protokołach powizytacyjnych parafii archidiaconatu sandomierskiego z 1646 roku, znajdujemy wymienione pośród wyposażenia świątyń *registra perceptorum et expensarum*¹³³.

Stały element omówionych wyżej kopiariuszy parafialnych to inwentarze kościoła, a rzadziej także plebańskiego folwarku. Systematyczne spisywanie ruchomości, dokumentowanie stanu budynków było obowiązkiem, który prawodawcy diecezjalni nakładali na plebanów, a o którym pamiętać mieli również dziekani oraz wizytatorzy. Szczególnie przypomniano o konieczności spisania inwentarza przed rezygnacją z beneficjum¹³⁴. Już w wizytacjach z pierwszej połowy XVII stulecia powinność ta jest stale przypomniana, choć trudno obecnie stwierdzić, czy plebani stosowali się ściśle do polecenia, jak np. w 1604 roku w Wizownicy: „Inventarium ecclesiae habeat et singulis annis innovet”¹³⁵. Zdaje się, że w obecności wizytatorów inwentarze spisywane były częściej dopiero od około połowy XVII wieku. Zaświadcza to uwaga powtarzana nagminnie podczas wizyty odbytej w archidiaconacie sandomierskim w 1651 roku: „Inventarium supellectilis ecclesiae per nos de novo confectum penes parochum cum subscriptione nostra et sigilli obsignatione unum aliud vero in fine huiusmodi actorum insertum est”¹³⁶. Z czasem oprócz akt wizytacyjnych kopie inwentarzy coraz częściej inserowano w akta parafialne, w tym na karty ksiąg metrykalnych. Sporządzenie inwentarza kościoła dla następcy na probostwie

¹²⁹ Lenort, *Rodzime elementy*, s. 254-272; tenże, *Libri inscriptionum*, s. 100-101.

¹³⁰ Zob. W. Kowalski, *Inskrypcyjne tablice poświadczeniowe północnej Małopolski. Charakterystyka treści i funkcji przekazów*, „Studia Historyczne”, 33 (1990) z. 3-4, s. 385-386.

¹³¹ Wroczyrz 1618; AVCap 41, k. 51v.; Baranów i Dzikowiec 1722; AV 22, s. 67; 101; Rakoszyn AVCap 61, s. 1004.

¹³² AKMKr, AVCap 41, passim (1618); AV 54, s. 680 (1783).

¹³³ AKMKr, AV 7, passim.

¹³⁴ Starszą literaturę zestawiał Kowalski, *Uposażenie*, s. 38-39; zob. też D. Główk a, *Podstawy prawne testamentów i inwentarzy pośmiertnych duchowieństwa katolickiego w Polsce w epoce potrydenckiej*, „Archaeologia Historica Polona”, 5 (1998) s. 203-209 oraz Lenort, *Libri inscriptionum*, s. 105-106.

¹³⁵ AKMKr, AVCap 23, k. 56v.

poczytywano za cnotę godną uwiecznienia w epitafium. Wyjątkowy taki zabytek, pochodzący z połowy XVIII stulecia i upamiętniający jednego z biskupich wizytatorów¹³⁷, pozwala mniemać, że zestawianie inwentarzy nie było jeszcze powszechnym zwyczajem plebanów mimo stale kierowanych do nich monitów.

W epoce przedtrydenckiej, kiedy to regularne prowadzenie kronik parafialnych praktycznie nie istniało, właśnie księga metrykalna była tym kodeksem, który dogodnie służył parafialnej memuarystyce. Stąd też na kartach włączonych w metryki odnajdujemy nie tylko rachunki beneficjum plebańskiego, ale także opisy codzienności w trudnych czasach wojen i pomorów¹³⁸. *A visita* wskazać można w tym miejscu na dokumentację plebańską czasu zarazy w Pińczowie, w dobie „potopu”, która służyć może nie tylko demografom. Zawiera bowiem cenny, gdyż rzadki, obraz jak ludzie wtedy żyli i umierali. Zapisy te nie były dotąd wykorzystywane¹³⁹. Brak większego zainteresowania rządców diecezji taką właśnie ponadnormatywną dokumentacją sprawił, że jest ona nieczęsta, a jej ilość i wartość poznawcza – wysoce zróżnicowana. Do ciekawszych należy, bez wątpienia, to, co powstało w XVII – XVIII wieku na plebanii w Konicpolu. Tamtejsze księgi zmarłych zaopatrzone zostały w bogaty materiał ikonograficzny powtarzający i parafrazujący różnorodne motywy wanitatywne¹⁴⁰. Rzadkim świadectwem gospodarczej aktywności tamtejszych duchownych są natomiast pozostawione przez nich inwentarze i rachunki¹⁴¹.

Do spisywania wraz z proboszczem wpływów i wydatków parafii zobligowani byli również wityrcy, których ustawodawcy czynili współgospodarzami beneficjum. Wityrkusi mieli prowadzić księgi rachunkowe, ale także współuczestniczyć w zestawianiu inwentarzy¹⁴². Znane nam źródła tylko w jednym

¹³⁶ AKKS, 118, *passim*. Przypomnieć należy jednak, że inwentarze wyposażenia kościołów, a szczególnie ich zakrystii, towarzyszą protokołom far prepozytury kieleckiej wizytowanym w latach 1565-1566 z polecenia bpa Padniewskiego; AKMKr, AVCap 1, *passim*.

¹³⁷ Epitafium Józefa Rogalli w iłżeckiej farze; *Corpus Inscriptionum Poloniae*, t. 7: *Województwo radomskie*, z. 1: *Radom i Itża wraz z regionem*, wyd. W. Kowalski, red. Z. Guldon, Warszawa 1992, nr 29.

¹³⁸ Ostatnio W. Kowalski, *Ks. Mateusz Sowicki, pleban – gospodarz w Niekrasowie drugiej połowy XVIII w.*, „*Nasza Przeszłość*” (dalej: NP) 93 (2000) s. 379-397, gdzie dalsza literatura.

¹³⁹ ADK, Akta parafii Pińczów, Akta zgonów 1648-1733, sygn. 646, s. 1-42.

¹⁴⁰ Metryki przechowywane w Archiwum Państwowym w Kielcach; zob. Guldon, *Księgi metrykalne*, s. 78 oraz reprodukcję ryciny u Gieysztorowej, *Wstęp*, s. 209. Pełne opracowanie zawiera rozprawa A. Szczukockiego, *Motywy śmierci i przemijania w ikonografii ksiąg zmarłych parafii Konicpol w latach 1623-1695*, Kielce 1995 (praca magisterska napisana pod kierunkiem W. Kowalskiego w Archiwum Akademii Świętokrzyskiej im. J. Kochanowskiego w Kielcach).

¹⁴¹ ADK, Akta parafii Konicpol z lat 1593-1693, 1701-1800, sygn. II PK – VI/1-3; M. Kidon, *Działalność gospodarcza plebanów w Konicpolu w XVI – XVIII wieku*, Kielce 1999 (praca magisterska napisana pod kierunkiem W. Kowalskiego w Archiwum Akademii Świętokrzyskiej im. J. Kochanowskiego w Kielcach).

¹⁴² Zob. Sołtyszewski, *Prawa i obowiązki wityrkusów w polskim ustawodawstwie synodalnym*, PK, 3 (1960) nr 1-2, s. 263-287; tenże, *Dochody kościelne pod zarządkiem wityrkusów*

przypadku nie pozostawiają wątpliwości, że witrycy notowali w osobnej księdze zebrane przez siebie dochody – jest to cytowany już zapis w protokole wizytacji sandomierskiego kościoła p.w. Św. Piotra odbytej w 1694 roku¹⁴³.

Sumując powyższe uwagi, przypomnieć należy, że w różnym czasie w prowincji gnieźnieńskiej ustawodawcy zalecali plebanom zakładanie osobnych kopiarzy aktów normatywnych, ksiąg dochodów i wydatków, spisów dziesięcin, wykazów legatów *pro fabrica ecclesiae*, a nie wyczerpuje to listy parafialnych ksiąg wpisów¹⁴⁴. Z pewnością za wcześniej jeszcze na ostateczne sądy. Jednak znana autorowi tej pracy spuścizna kancelarii parafialnych, a także jej staropolska dokumentacja, pozwalają stwierdzić, że systematyczne prowadzenie osobnych takich ksiąg musiało być nieczęste. Zapewne powszechniej łączono scharakteryzowane wyżej zapisy w jeden poszyt czy księgę. Panowała przy tym daleko posunięta dowolność doboru treści i ich układu. Egzekucja tych postanowień synodalnych była w praktyce bardzo trudna. Z pewnością też nie kancelarie i archiwa parafialne były podstawowymi tematami, które zaprzętały uwagę administracji kurii diecezjalnej w jej kontaktach z plebanami.

Jak wiadomo, do archiwów parafialnych trafiała także dokumentacja wytworzona przez bractwa religijne – tak wykazy braci i sióstr, jaki spisy ich wspólnego majątku¹⁴⁵. Działalność tych stowarzyszeń na interesujących nas terenach jest udokumentowana bardzo skąpo, co, zdaje się, dobrze oddaje ich raczej niezbyt istotne znaczenie w życiu tamtejszego społeczeństwa. Dokumenty fundacyjne i erekcyjne – jeśli w ogóle istniały – były na ogół w zanedbananiu. Przykładowo, w 1747 roku w Iwaniskach wizytator odnotował źle prowadzoną niegdyś księgę konfratrów oraz niewielką liczbę dokumentów i odpisów z ksiąg miejskich. W 1764 roku zapisano jednak, że archiwalia te zaginęły, a pozostał jedynie kontynuowany od ponad stu lat bracki album¹⁴⁶. Tych odnotowano również niewiele, a dodać od razu należy, że ich liczba w archiwach Kielc i Sandomierza jest także skromna. W Brzegach przechowywana była „księga bracka do wpisywana z jednej strony w szkaplerz, z drugiej strony – w bractwo św. Izzydora”. W Grudzynach zastano z końcem XVIII wieku księgi arcybractwa różańcowego, a nadto „ślady” bractwa Opatrzności Bożej, ale – jak dodał wizytator – zapisywania w nich poniechano przed wielu laty. Jedyne parafie, gdzie zastano dokumentację bractw, co do której nie

w polskim ustawodawstwie synodalnym, PK, 3 (1960), nr 3-4, s. 317; W. Wójcik, *Instytucja witrykusów w świetle śląskich protokołów wizytacyjnych z XVII w.*, PK, 6 (1963) nr 1-2, s. 66-71; E. Wiśniowski, *Udział świeckich w zarządzie parafią w średniowiecznej Polsce*, RH, 18 (1970) z. 2, s. 54-66; Lenort, *Libri inscriptionum*, s. 102-103.

¹⁴³ AKKS, 44, k. 2v.-3. Nadto postulaty wizytatora, aby spisywali dochody i rozchody; AKMKr, AV 8, 169v., 178.

¹⁴⁴ Lenort, *Libri inscriptionum*, passim.

¹⁴⁵ Płaza, *Źródła rękopiśmienne*, s. 187.

¹⁴⁶ AKMKr, AV 7, k. 36; AVCap 23, k. 71v.; AV 46, s. 41; AV 51, k. 50-51.

wysunięto zastrzeżeń, to Miechocin (1694), Ujazd (1646) i Klimontów (1764)¹⁴⁷. Sytuacja w miastach była zapewne lepsza niż na wsi, co zakłada Stanisław Litak, choć przypuszczenie to trudno nam pełniej uzasadnić źródłowo¹⁴⁸. Nawet bowiem ze stosunkowo dobrze zachowanych wszechstronnych świadectw działalności kieleckiej arcykonfraterni różańcowej wynika, że była ona aktywna przede wszystkim w kilku pierwszych dekadach jej istnienia¹⁴⁹. Temu podobne fakty akta wizytacyjne jedynie sygnalizują. Nadto tylko brackie albumy, kontynuowane przy współudziale świeckich i duchownych, przybliżyć mogą ich wzajemne więzi oraz osobisty stosunek do nauczania teologów dotyczącego rzeczy ostatecznych człowieka i świata¹⁵⁰.

Źródła dotyczące szpitali to w zasadzie bez wyjątku rachunki z dochodów i wydatków ubogich i ich duchownego protektora. Dokumentacja taka, niezwykle cenna poznawczo, przetrwała jednak w bardzo skromnej liczbie i dotyczy wyłącznie prepozytur funkcjonujących odrębnie od publicznej fary. Znany i wykorzystywany był rejestr wydatków probostwa w Skrzynnie z lat 1650-1677¹⁵¹. Zagięły lub nie są obecnie dostępne inne takie źródła dotyczące Kielc, Koprzywnicy i Sandomierza, o których wiadomo, że sięgano do nich jeszcze w tym stuleciu¹⁵². Waga rachunków dokumentujących życie codzienne

¹⁴⁷ AKMKr, AV 7, k. 38; AV 51, k. 84; AV 54, s. 633, 683.

¹⁴⁸ Por. S. Litak, *Bractwa religijne w Polsce przedrozbiorowej XIII – XVIII wiek. Rozwój i problematyka*, „Przegląd Historyczny”, 88 (1997) z. 3-4, s. 499-523; zob. też Kowalski, *Uposażenie*, s. 79-81. Interesujących porównań dostarczyli ostatnio: H. Pátková, *Bratrstvie ke cti Božie. Poznámky ke kultovní činnosti bratrstev a cechů ve středověkých Čechách*, Praha 2000; J. P. Donnelly, M. W. Maher, *Confraternities and Catholic Reform in Italy, France and Spain* (Sixteenth Century Essays and Studies, 44), Kirksville, Mo. 1999; *L'Archivio della Cancellaria Arcivescovile di Firenze. Inventario delle visite pastorali*, ed. G. Aranci, Firenze 1998.

¹⁴⁹ L. Januchta, *Życie religijne w parafii kieleckiej w okresie przedrozbiorowym*, Kielce 1995 (maszynopis, Archiwum Akademii Świętokrzyskiej im. J. Kochanowskiego w Kielcach).

¹⁵⁰ Świadectwem tego siedemnastowiecznego zapisu w księdze arcybractwa różańcowego kieleckiej kolegiaty; zob. W. Kowalski, Rec.: S. Bylina, *Człowiek i zaświaty. Wizje kar pośmiertnych w Polsce średniowiecznej*, NP, 79 (1993) s. 370-371. Z ważniejszych opracowań, dotyczących przedrozbiorowej Małopolski, wymienić należy przede wszystkim H. Zaremski, *Bractwa w średniowiecznym Krakowie. Studium form społecznych życia religijnego*, Wrocław 1977; J. Mitkowski, *Księga zmarłych bractwa kościoła Panny Marii w Krakowie*, „Studia Historyczne”, 11 (1968) z. 1, s. 71-81; F. Kiryk, *Bractwo religijne kowali w Bochni w latach 1462-1559*, „Zeszyty Naukowe UJ”. Prace Historyczne”, 56 (1977) s. 115-124; H. Ruciński, *Bractwo literackie w Koprzywnicy jako obraz struktury społecznej miasteczka w latach 1694-1795*, „Przegląd Historyczny”, 45 (1974) z. 2, s. 263-280.

¹⁵¹ Z. Guldon, W. Kowalski, *Szpital w województwie sandomierskim w drugiej połowie XVII w.*, NP, 84 (1995) s. 97-99; tychże, *Stan szpitalnictwa w województwie sandomierskim w drugiej połowie XVII wieku*, w: *Szpitalnictwo w dawnej Polsce*, red. M. Dąbrowska i J. Kruppé, Warszawa 1998, s. 159-160.

¹⁵² Ruciński, *Szpital*, passim; W. Kowalski, *Opieka szpitalna i dobroczynność na terenie archidiekanatu sandomierskiego w dobie przedrozbiorowej*, w: *Charitas. Miłosierdzie i opieka społeczna w ideologii, normach postępowania i praktyce społeczności wyznaniowych w Rzeczypospolitej*

omawianych tu wspólnot ma nieocenioną wartość poznawczą dla badań nad kulturą materialną i szerzej – gospodarką, szczególnie osad prowincjonalnych. Wizytując w osiemdziesiątych latach XVIII wieku miejskie parafie, wysłannicy ordynariusza obowiązek prowadzenia takich rachunków składali na prowizorów szpitalnych, delegowanych przez rajców do współpracy z proboszczem. Przykładowo w Wodzisławiu obowiązkiem takiego wityrykusa było prowadzenie książki dochodów i rozchodów, odbieranie jałmużny od miejscowych starozakonnych, „a może niekiedy *ex pio legato* zdarzonej”. Raz w roku prowizor opowiadać miał się przed proboszczem. Również w Osieku prowizora tamtejszego przytułku wizytator poddawał władzy lokalnego plebana¹⁵³. Tak jak zwykli rządcy beneficjów parafialnych, również prepozyci szpitalni zmuszeni byli do prowadzenia kopiariuszy będących podstawą prawną posiadanego majątku i dochodów. Wiadomo o tym m.in. z zapisów poczynionych w Koprzywnicy (1748) i w Połańcu (1646)¹⁵⁴. Osobliwe poczucie obowiązku wykazał jeden z proboszczów szpitalnych w Kunowie. W założonej przez duchownego księdze, każdy ubogi miał swą kartę, na której notowane były szczegółowe uwagi dotyczące jego prowadzenia się¹⁵⁵.

Niewątpliwie na stan zachowania interesujących nas źródeł istotny wpływ miały warunki, w jakich były one przechowywane. Warunki te często pozostawiały wiele do życzenia. Optymalnym miejscem przechowywania dokumentów był skarbiec kościoła. Było to powszechnym zwyczajem, a jego pierwszy chronologicznie ślad na interesującym nas terenie udokumentował Jan Długosz. W opisie parafii Pniów czytamy m.in.: „Item habentur privilegia super predio in Glynnik, ibidem in thesauro ecclesie”¹⁵⁶. Świadectwem dobrze skądinąd znanego pomieszania pojęć jest stosowanie określenia „archivum ecclesiae” dla oznaczenia składu aparatów i ornatów, co poświadcza wizytacja archidiakonu sandomierskiego odbyta w 1614 roku¹⁵⁷. Spisany w 1590 roku inwentarz kościoła szpitalnego p.w. Św. Ducha w Wiślicy informuje, że tamtejsze przywileje, w tym również przywilej bractwa ubogich, przechowywane były „in campanilli”¹⁵⁸. Jednak na ogół za najbardziej bezpieczne miejsce wizytatorzy uznawali solidną skrzynię w zakrystii, dokąd kazali przenosić dokumenty i księgi znajdujące na plebanii¹⁵⁹. Być może, odmiennego zdania był kardynał

litez XVI–XVIII wieku, red. U. Augustyniak, A. Karpiński, Warszawa 1999, s. 168; J. Zdanowski, *Kościół Św. Trójcy w Kielcach*, „Pamiętnik Koła Kielczan”, 4 (1929) s. 58-64.

¹⁵³ AKMKr, AV 54, s. 445; Kowalski, *Opieka szpitalna*, s. 182.

¹⁵⁴ AKMKr, AV 7, k. 40v.; AV 46, s. 308; Wiśniewski, *Dekanat*, s. 68-79 (suplement źródeł z osobną paginacją).

¹⁵⁵ Guldón, Kowalski, *Szpitala*, s. 107.

¹⁵⁶ LB 2, s. 368. Zob. nadto: K. Lutyński, *Personel kancelarii Kapituły Katedralnej w Poznaniu w XVI w.*, PST 1981, t. 3, s. 284; Tomczak, *Kancelaria*, s. 235-236; Wójcik, *Archiwum*, s. 5-6.

¹⁵⁷ AKMKr, AVCap 36, s. 3, 21.

¹⁵⁸ Biblioteka Narodowa w Warszawie. Dział rękopisów, sygn. BN XVI Qu. 943, k. 9v.

Radziwiłł. W rozporządzeniach, spisanych w wiślickiej kolegiacie, nakazał on przeniesienie składowanych w tamtejszej zakrystii akt ziemskich w inne dogodnie miejsce kościoła. Jak wiadomo, pomieszczenia świątyni nierzadko służyły jako magazyny akt ziemskich¹⁶⁰.

W Wiślicy u schyłku XVI wieku znaczna część przywilejów tamtejszego kościoła przechowywana była w ratuszu. Kardynał nakazał rajcom ich zwrot pod karą ekskomuniki¹⁶¹. Nie był to, zapewne, jedyny taki przypadek. Do wniosku tego upoważnia wyrażane przy różnych okazjach przekonanie władz miejskich o ich prawie do opieki nad parafialną świątynią. Wiadomo, iż dokumenty dotyczące szpitala w Koprzywnicy, przynajmniej okresowo, włączone były do archiwum miejskiego¹⁶².

Nierzadkie były przypadki, gdy parafialne archiwalia przetrzymywali świeccy kolatorzy, a dodać trzeba, że sytuacje takie nie były wyłącznie pokłosiem reformacji. W 1684 roku pleban dzikowiecki, Jan Górecki, pozwał przed oblicze sandomierskiego oficjała swą patronkę, Katarzynę Mieszkowską, by wydała dokumenty, które u jej męża złożył poprzedni pleban. Szlachciankę zobligowano do zwrotu kościelnej własności¹⁶³. Spory takie bywały długie, co zapisano w 1727 roku w Gawuszowicach: „Jura et munimenta pro ecclesia sua militantia magnis impensis et notabili sumptu per antecessorem suum vindicatae, in unum volumen compiliori faciat [parochus]”¹⁶⁴. „Papiery” „windykować” trzeba było od poprzedników na probostwie oraz od egzekutorów ich testamentów.

Parafialne archiwa uszczuplane były nadto wskutek wypożyczania dokumentów na procesy sądowe, a nie były w stanie obronić się przed tym nawet kolegiaty¹⁶⁵. Straty przynosiły również wojny, a dobrą tego ilustracją mogą być losy klimontowskiej kolegiaty po jej upadku w okresie „potopu”. Proboszcz, Walenty Boxa Radoszowski, który przed 1725 rokiem przystąpił do restytucji majątku beneficjum, zbierał po dworach szlacheckich rozproszone przywileje, a niektóre wykupił od chłopów w Płaszowie koło Krakowa. Część parafialnego

¹⁵⁹ Przykładowo: AKMKr, AVCap 41, k. 53 (Grudzyny 1618); AVCap 61, s. 988 (Chlewice 1731); AV 51, k. 46v. (Szczeglice 1764).

¹⁶⁰ ADK, II KW-4, k. 4; por. J. Bielińska, *Kancelaria grodzka wielkopolska w XVI–XVIII wieku*, „Studia Źródłoznawcze”, 1 (1957) s. 125; Z. Perzanowski, *Dokument i kancelaria sądu ziemskiego krakowskiego do połowy XV wieku*, Kraków 1968, s. 18-20; J. Siedlecki, *Kancelaria ziemi bielskiej w Brańsku w XVI–XVIII wieku*, „Zeszyty Naukowe Filii UW w Białymstoku”, z. 66: Humanistyka, t. 12, Dział H – Prace Historyczne, 1989, s. 29-40.

¹⁶¹ ADK, II KW-4, k. 4.

¹⁶² AKMKr, AV 7, k. 11v.

¹⁶³ BSDS, I 1470, s. 287-289; a nadto AKMKr, AVCap 23, k. 12-12v. (Raclawice 1604); AV 42, k. 65v. (Kolbuszowa 1748).

¹⁶⁴ AKMKr, AV 22, s. 95.

¹⁶⁵ BSDS, I 1476, s. 50; AKMKr, AV 22, s. 10; W. Kowalski, *Józef Rogalli*, „Studia Kieleckie” 1984, z. 2/42, s. 129 przypis 15; Wójcik, *Archiwum*, s. 18; Głemba, *Z dziejów*, s. 382-384.

archiwum odnalazł sam w skarbcu i zakamarkach kościoła. Nadto inną jego partię „vix non miraculoso modo” odkrył murarz we framudze za ołtarzem, już w trakcie trwania procesu w Trybunale Koronnym w Lublinie. Późniejsza tradycja przekazała to wydarzenie jako cud, który miał się zdarzyć, gdy proboszcz odprawiał mszę¹⁶⁶.

Inni mieli mniej szczęścia. Opisując w 1783 roku opłakany stan prałatury kolegiaty pilickiej w Słupi, tamtejszy pleban ubolewał: „Ale ten przynajmniej temi, jakie w zamieszaniu wynaleźć się mogły, dokumentami opisany fundusz cały upadł [–]”¹⁶⁷.

Dodać wypada, że przez cały interesujący nas okres księgi metrykalne stale traktowane były jako należące do biblioteki, zaś pojęcie „archiwum” odnoszono – przede wszystkim w XVIII wieku – do dokumentów, ich luźnych kopii oraz kopiariuszy.

Powyzsze rozważania na temat bogactwa archiwów parafialnych, ich przydatności i ograniczeń, oparte były w znacznym stopniu na zapisach w aktach powizytacyjnych. Postępowanie takie, polegające na przybliżeniu potencjalnych możliwości badawczych wydaje się uzasadnione także tym, że informacje o aktualnych zasobach takich archiwów, tak *in situ*, jak i włączonych do zasobów diecezjalnych, są wysoce niewystarczające. Ze wszech miar zasadny wydaje się więc postulat przenoszenia akt staropolskich do archiwów diecezjalnych. Akcja przenoszenia archiwaliów powinna jednak w założeniu prowadzić do skompletowania całości zbiorów, by uniknąć sytuacji takiej jak istniejąca obecnie na terenie diecezji kieleckiej. W tamtejszym Archiwum Diecezjalnym przechowywane są metryki z 73 parafii, podczas gdy, jak wykazano ostatnio¹⁶⁸, w 40 archiwach parafialnych tej diecezji nadal spoczywają staropolskie akta metrykalne. Tylko archiwa diecezjalne umożliwią należyte zabezpieczenie, opracowanie i udostępnianie tych zbiorów, a w konsekwencji informację o nich¹⁶⁹. Kancelarie parafialne nie są do tego na ogół przygotowane, ani merytorycznie ani lokalowo. Wspomnieć można w tym miejscu przypadek skrajny, gdy bogata biblioteka i archiwum parafialne oraz poklasztorne trafiły partiami do pieca w kuchni na plebanii, co piszący te słowa miał okazję oglądać latem 1987 roku¹⁷⁰. Sumując, podkreślić należy, że do tej

¹⁶⁶ AKMKr, AV 46, s. 141; W. Wójcik, *Powstanie i wygaśnięcie kapituły kolegiackiej w Klimontowie*, PK, 4 (1961) nr 1-4, s. 60-61; W. Kukliński, *Opis historyczny kościołów klimontowskich*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej”, 2 (1909) nr 9, s. 336; tamże, 3 (1910) nr 6, s. 248-249; Wiśniewski, *Dekanat*, s. 55.

¹⁶⁷ AKMKr, AV 54, s. 487.

¹⁶⁸ *Katalog duchowieństwa i parafii diecezji kieleckiej*, Kielce 1999; por. Guldon, *Księgi metrykalne*, s. 76-94.

¹⁶⁹ Zob. przypis 14.

¹⁷⁰ Informowano już o tym; W. Kowalski, Z. Guldon, *O nowym informatorze archiwistyki kościelnej*, „Studia Historyczne”, 36 (1993) z. 4, s. 528. Przynajmniej część z tamtejszych

pory staropolskie archiwa parafialne włączane były do zasobów Kielc, Krakowa¹⁷¹, Radomia i Sandomierza na ogół przypadkowo. W odniesieniu do dwu ostatnich miast brak nawet zaktualizowanych pomocy, które informowałyby, czego można się spodziewać w zbiorach tamtejszych archiwów i seminaryjnych bibliotek.

Podkreślając doniosłość źródeł wytworzonych w staropolskich parafiach i ich dotyczących, powtórzyć należy za Stanisławem Litakiem, że parafia – podstawowa jednostka organizacji kościelnej – była jednocześnie obrazem Kościoła powszechnego¹⁷². W kontekście zniszczeń, jakie przyniosła druga wojna światowa, tym większego znaczenia nabierają walory poznawcze metryk i innych źródeł parafialnych, które przed laty przybliżył Kazimierz Dobrowolski¹⁷³. Jednocześnie przypomnieć trzeba za Witoldem Kulą, że „podstawowy walor naukowy źródeł tej kategorii leży właśnie w ich masowości”¹⁷⁴.

Artykuł ten jest prezentacją problemów i możliwości badawczych, które otwierają studia nad kancelariami i archiwami parafialnymi diecezji krakowskiej w dobie przedrozbiorowej oparte tak o zachowaną do dziś „produkcję kancelaryjną”, jak i informacje zapisane w innych typach źródeł – głównie w protokołach wizytacji parafialnych. Przedstawione tu uwagi są też wstępem do osobnej pracy poświęconej tym zagadnieniom, przygotowywanej obecnie przez autora.

zbiorów udało się jednak uratować; zob. A. Szymank, *Klasztor oo. dominikanów w Wysokim Kole i jego inwentarz z lat 1742-1744*, w: *Kościół katolicki*, s. 93-115.

¹⁷¹ Kilka osiemnastowiecznych parafialnych kopiaruszy i ksiąg metrykalnych wlicza wśród akt obcych AKMKr Kraków, *Zasoby*, s. 485.

¹⁷² S. Litak, *Od Reformacji do Oświecenia. Kościół katolicki w Polsce nowożytnej*, Lublin 1994, s. 85.

¹⁷³ K. Dobrowolski, *Znaczenie metryk kościelnych dla badań naukowych*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie”, 5 (1920 [1921]) s. 90-110.

¹⁷⁴ W. Kula, *Problemy i metody historii gospodarczej*, Warszawa 1983, s. 359.

Aneksy

I.

Fragment instruktarza poboru pogłównego 1662 roku

Podstawa wydania: Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, rkps 1700 IV, s. 243[275] – 244[276].

Kopia: Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział na Wawelu, Archiwum Sanguszków, sygn. 170, s. 89-90.

Popis osób wszytkich świeckich osobowy [s] wszytkie świeckie cuiuscunque status, sexus et conditionis w domach, zamkach, folwarkach, miastach, miasteczkach, wsiach, młynach, hutach, gościńcach, smolarniach, potaszach naszych, także panów duchownych i świeckich, i wszelakich inszych miejscach będące, wyjąwszy tylko lat 10 nie mających, także i osoby, które sobie zarobić nie mogą, za rozkazaniem loci ordinariorum plebani i komendarze, każdy w parafiej swojej, a gdzie plebana albo komendarza nie masz, tedy viciniores plebani albo delegati ab officio spirituali wespół i z dóbr pomienionych dzierżawcami i posesorami, albo ich namiestnikami wiary godnymi, przybrawszy do tego i dwóch z urzędu albo z gromady miasteczka i wsi tej, gdzie popisować będą fideliter popiszą.

A takowe registra każdy z podpisem ręki swojej i panów albo dzierżawców miejscowych, albo urzędów i dwóch z gromady do grodów własnych oddać, i one super fidelem conscriptionem poprzysiąc mają lubo tamże, w grodzie coram integro officio castrense lub przed sądem skarbowym, a grody albo sądy skarbowe one in acta publica absque salario wypisać, a każdemu potrzebującemu ekstrakt ich lubo in parte, lubo in toto wydać powinni.

W miastach jednak Lwowie, Kamieńcu registra takowe nie do grodów, ale do rąk wielmożnego wielebnego księdza arcybiskupa lwowskiego i kamienieckiego osobno w każdej jurysdykcją oddane być mają, a wielebny ksiądz arcybiskup, także i ksiądz biskup, kopie owych egzaktorom ziemie i województwa swego, z podpisem rąk swoich i pod pieczęciami oddać powinni. A kto by w sądzie albo w majątności swojej popisu tego nie dopuścił, tak przez plebana egzaktorowi deferowany, w grodzie albo w sądach skarbowych województwa albo ziemie poena bannitionis et triplicis pensionis karany być ma. Co wszytko ściagać się ma do wszelkiej kondycyjei ludzi et cuiuscunque professionis w miastach, miasteczkach i wsiach mieszkających, którzy także do popisu i płacenia tego podatku sub poena należeć mają.

Przysięgą osób do popisu naznaczonych plebani albo ich komendarze lub ich delegaci ab officis spiritualibus anizeli do popisu przystąpią przysiąc mają każdy z nich coram officio spirituali, a osoby ritus Graeci przed sądami skarbowymi, albo w grodach poblizszych in praesentia podstarościego albo pisarza

onego grodu in eam rotham: iż ja osoby wszelkie świeckie utriusque sexus cuiuscunque status et praerminentiae szlacheckie, miejskie, wiejskie i inne popolite pod tą parafią moją znajdujące się w dworach, zamkach, folwarkach królewskich {s. 244 [276]} duchownych, świeckich, także w miastach, miasteczkach, wsiach i wszelakich innych miejscach wiernie i sprawiedliwie popiszę, nikogo od popisu takiego ani z przyjaźni, ani z bojaźni, ani dla podarunków (oprócz lat 10 nie mających, żebraków, do roboty niedołężnych, nie wyjmując de absentibus i którzy by się od tego popisu schronili) pilną inkwizycją czynić będę. Regestra wiernie popisane z podpisami tak moimi, jako i panów dzierżawców, albo ich namiestników i urzędów miejskich jako najprędzej do grodu powiatu własnego oddam. Tak mi Panie Boże dopomóż.

Takowąż rotą urząd marszałkowski przysiąc ma i administratorowie żup. A gdyby który dzierżawca, albo jego namiestnik, także urząd miejski osoby jakiej utajeł, takowy ad instantiam cuiuscunque convictus poena triplicis pensionis et 1000 marcarum fisco et delatori per medium applicandarum w grodzie powiatu swego cum instante executione karany być ma, a duchowni in foro competenti sprawić się będą.

II

List okólny z dnia 5 sierpnia 1777 roku Józefa Olechowskiego, archidiakona krakowskiego, audytora i sędziego generalnego do kleru diecezji krakowskiej

Podstawa wydania: Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Książąt biskupów krakowskich pisma na diecezyję, b. sygn., s. 561-562.

Wielu już duchownych w diecezji uwieść się dało pewnemu Stanisławowi Morawskiemu, który przed lat dwudziestu w grodzie krakowskim o fabrykację sądzony, przez ucieczkę z więzienia życie ocaliwszy, teraz się włócząc po różnych miejscach diecezji przywileje różne i kościołów erekcyjne zmyśla i fabrykuje na pergaminie jakoby oryginalne i za takowe nieostrożnym sprzedaje, a jako biegły w stylach kancelaryi i pisaniu gotyckim, sposoby pisania i stylu za starożytno udaje; pergamin, aby się stary wydawał, zaczernia i plami; pieczęci wiszące z dziwaczniemi figurami, albo też pergamin cienko w pałki rżnięty zwyczajem starożytności tym sfabrykowanym instrumentom przydaje, mając nieostrożnych udawaniem, jakoby te oryginały niegdyś przez Szwedów z zamku krakowskiego zabrane, potem przez ojca jego z Królewca przypadkiem za sumę znaczną wykupione i jemu w successyi zostawione były.

Wielu już tak od niego oszukanych popisowało się w sądach tak diecezjalnych, jako i grodu krakowskiego z nabytymi od niego oryginałami, ale te za fałszywe uznane i odrzucone lepszej tylko na dalszy czas ostrożności [s. 562]

popisujących się nauczyli. Umie on wprowadzić w tych instrumentach umieszczać nazwiska pól, łąk, wsiów, folwarków, lasów i innych miejsc właśnie w tym mieście lub wsi będących, tak się nazywających, jak się w samej rzeczy dzisiaj zowią, co największą nieostrożnym omamienia jest okazją, bo nikt prędko domyśleć się nie może, że ten fałszerz, zabawiwszy się wprzód czas jaki w parafii, i przez badania wypytawszy się ludzi o takowych nazwiskach, dopiero na przygotowanych pergaminach erekcją lub przywilej rozciąga, ale nadto jasne są cechy fałszu takowych instrumentów. Błędy wielkie w historii i chronologii, całość pergaminu lubo przybrukanego, ale najmniejszej skazy nawet na przegięciach nie mającego i inne pod ścisłą uwagę podpadające, a między innymi to, że takowe sfałszowane instrumenta nie zgadzają się cum *Libris Beneficiorum et Retaxationum*.

Mało jest kościołów tak szczęśliwych, któreby erekcją oryginalną przed rokiem 1440 datowaną miały, co później fundowane – te często swoją prawdziwą pokazują. Sam tylko *Liber Beneficiorum* anni 1440 i *Retaxationum Beneficiorum* anni 1529, konstytucją koronną anni 1636 przyjęty, a w przód i potym aż dotąd dekretami sądów sejmowych, relacyjnych, asesorskich i trybunalskich za erekcyjny uznany, jest prawdziwą i istotną kościołów erekcją, co wszystko dobrze w pamięci trzymać należy, aby podejścia wspomnianego fałszerza łatwo postrzeżone i uniknione być mogły.

Zestawienie 1
Księgi ochrzczonych w parafiach dekanatu jędrzejowskiego w 1783 roku

Parafia	1575-1600	1601-1625	1626-1650	1651-1675	1675-1700	1701-1725	1726-1750	1751-1775	1776-1783
Brzezi					1686 →	→1722	1733		
Chlewice					1693				
Dzierzgow				1658					
Grudzyń ^a						1706			
Imielno		1608	-----→	1666					
Jędrzejów m.	1600								
Kosów ^b				1669			1737		
Krzcięce							1735		
Mieronice								1770	
Mnichów									
Mokrsko					1691				
Moskorzew		1621							
Nąglowice ^c		1603-1618							
Nawarzyce		1624	→	1641 1642 →	1666 1668		1720		
Piotrkowice					1655				
Rakoszyn					1676				
Sędziszów					1695				
Słupia ^d					1675				
Sobków ^e m.					1692				
Tarnawa						1714			
Trzcieniec ^f					1691				
Wodzisław ^g m.		1616		→	1666 1669				
Wrocierz									
					1693				
Ogółem	1	5	5	8	18	20	22	23	23
%	4	22	22	35	78	87	96	100	100

Uwagi: ^a Wszystkie ksiązek 11, ale dawniejszych 2, że są pozostawiane, dlatego dojść nie można, od którego się roku zaczynają i na którym kończą; ^b Z lat 1691-1696 jedynie kilka kart, a nadto od 1737 r. „nieporządnie pisane”; ^c „dawniejsze wraz z kosciółem zgorzały”; ^d 5 ksiązek; ^e po spaleniu kościoła w 1691 r.; ^f „nieporządnie pisanych ksiązek małych 2” (wraz ze spisem ślubów); ^g „w różnych miejscach nieporządnie pisanych”. Linia ciągła oznacza, że dokumentacja kontynuowana była dla całego okresu, który linia ta wskazuje. Linia przerywana przekazuje wątpliwości autora źródła co do kompletności rejestracji w latach, które linia ta obejmuje.

Podstawa: AKMKr: AV 54.

Zestawienie 2
Księgi zasłużonych w parafiach dekanatu jędrzejowskiego w 1783 roku

Parafia	1575-1600	1601-1625	1626-1650	1651-1675	1675-1700	1701-1725	1726-1750	1751-1775	1776-1783
Brzezi					1707 →	1732	1736		
Chlewice			1693						
Dzierzgow		1658			→ 1708	1711			
Grudzyń ^a			1677						
Imielno		1608							
Jędrzejów m.	1598								
Kosów ^b				1691-1696			1737		
Krzcięcice		1669							
Mieronice							1735		
Mnichów								1770	
Mokrsko		1652							
Moskorzew	1597								
Nagłowice ^c						1720			
Nawarzyce		1653			→ 1711	1725			
Piotrkowice		1610							
Rakoszyn				1676-1690				1767	
Sędziszów			1695						
Słupia ^d			1675?						
Sobków ^e m.			1692						
Tarnawa						1714			
Trzcieniec ^f			1691						
Wodzisław ^g m.		1616							
Wrocierz				1657					
Ogółem	2	5	5	10	18	19	21	23	23
%	9	22	22	43	78	83	91	100	100

Uwaga: ^azob. zestawienie 1, przypis „a”; ^bzob. zestawienie 1, przypis „b”; ^czob. zestawienie 1, przypis „c”; ^d[księgi małżeństw] „dawniejsze w 4 książkach nieporządnie pisane, w nowej od 1776 porządnie się piszą”; ^epo spaleniu kościoła; ^fzob. zestawienie 1, przypis „f”; ^gnieporządnie pisane”.

Podstawa: AKMKr. AV 54.

Zestawienie 3
Księgi zmarłych w parafiach dekanatu jędrzejowskiego w 1783 r.

Parafia	1626-1650	1651-1675	1675-1700	1701-1725	1726-1750	1751-1775	1776-1783
Brzezi				1707			
Chlevice			1693				
Dzierzgow				1711			
Grudziny				1721			
Imielno		1666?					
Jędrzejów m.	1640			1721	1731		
Kosów			1691-1696		1737		
Krzcięcice					1735		
Mieronice					1735		
Mnichów						1770	
Mokrsko			1693				
Moskorzew			1675-1696	1713			
Nagłowice				1720			
Nawarzyce		1668		1717 1725			
Piotrkowice		1668					
Rakoszyn				1711			
Sędziszów					1744		
Słupia			1675				
Sobków m.			1692				
Tarnawa				1714			
Trzcieńec						1754	
Wodzisław m.		1661					
Wrocieryż			1693				
Ogółem	1	5	12	16	21	23	23
%	4	22	52	70	91	100	100

Uwaga: zob. uwagi do zestawienia 1.
Podstawa: AKMKr. AV 54.

Zestawienie 4
Księgi ochrzczonych w parafiach dekanatu Nowa Góra w 1783 r.

Parafia	1550-1600	1601-1625	1626-1650	1651-1675	1675-1700	1701-1725	1726-1750	1751-1775	1776-1783
Babice					1688		1742		
Chechło					1681			1752	
Chrzanów m.									
Czernichów				1708					
Gorenice					1686				1777
Jaworzno									
Kościelec							1731	1760	
Libiąż Wielki									
Liszki					1698				
Morawica			1641						
Nowa Góra m.			→ 1642 1650						
Olkusz m.									
Paczątkowice		1617		→ 1664		1723		→ 1766 1767	
Piąza								1754	
Płoki		1612							
Poręba Żegoty ^a		1610	→ 1630-1647				1727	→ 1759 1760	
Przegiń ^b				1659					
Raclawice			1647				→ 1743	1761	
Regulice					1683				
Rudawa	1570					1705			
Rybna	1600								
Sanka							→ 1747 1748		
Sławków m.						1725			
Tenczynek						1720			
Trzeźbinia			1627						
Zalas			1646						
Ogółem	4	7	11	11	16	20	22	25	26
%	16	28	44	44	64	80	85	96	100

Uwaga: ^a4(?) księgi, częściowo współoprawne z rejestracją zaślubionych; ^brejestracja w tych latach niekompletna. Pominęto zaliczone przez autora źródła do dekanatu nowogórskiego parafie Ciągowice i Gołonóg, które faktycznie należały do dekanatu Bytom; S. Litak, Kościół łaciński w Rzeczypospolitej około 1772 roku. Struktury Administracyjne, Lublin 1996, s. 216; J. Kracik, Duszpasterstwo parafialne w dekanacie Nowa Góra w pierwszej połowie XVIII wieku, w: Studia Kościelnohistoryczne, t. 2, Lublin 1977, s. 139. Brak danych dla Krzeszowic.
Podstawa: AKMKr. AV 55.

Zestawienie 5
księgi zasłużonych w parafiach dekanatu Nowa Góra w 1783 r.

Parafia	1550-1600	1601-1625	1626-1650	1651-1675	1675-1700	1701-1725	1726-1750	1751-1775	1776-1783
Babice ^a				1652			→ 1742		
Chechło								1752	
Chrzanów m.				1681					
Czernichów						1730			
Gorenice ^b				1690					
Jaworzno								1760	
Kościelec								1760	
Libiąż Wielki						1731			
Liszki								1756	
Morawica			1640						
Nowa Góra m.					1703-1710		1743		
Olkusz m.	1588								
Paczońtówce		1617			→ 1711 1723			→ 1775 1777	
Płaza								1751	
Płoki				1694					
Poręba Żęgoty		1610	→ 1647	1652	→ 1686		1727	→ 1759 1760	
Przegonia ^a				1659					
Raclawice	1593							→ 1760	
Regulice					1685				
Rudawa		1624							
Rybna	1600						→ 1747 1748		
Sanka						1725			
Sławków m.						1725			
Tenczynek					1700				
Trzebinia			1628	→ 1662		→ 1702 1722			
Zalas			1646						
Ogółem	3	6	9	11	16	18	21	26	26
%	12	24	36	44	64	72	81	100	100

Uwaga: ^arejestracja niekompletna; w źródle 1790. Brak danych dla Krzeszowic.
^bpodstawa: AKMIK: AV 55.

Zestawienie 6.
Księgi zmarłych w parafiach dekanatu Nowa Góra w 1783 r.

Parafia	1601-1625	1626-1650	1651-1675	1675-1700	1701-1725	1726-1750	1751-1775	1776-1783
Babice		1629				→1737		
Chechło							1752	
Chrzanów m.				1681				
Czernichów					1708			
Gorenice				1689	→1708 1722			
Jaworzno							1766	
Kościelec						1731	1760	
Libiąż Wielki								
Liszki					1706			
Morawica				1670		→1733 - 1748		
Nowa Góra m.				1663	→1676	1743		
Olkusz m.						1726		
Paczółtowiec					1723			
Piąza							1754	
Płoki					1715			
Poręba Żegoty						1730		
Przebinia						1732		
Raclawice						1730		
Regulice						1731		
Rudawa	1622							
Rybna		1640						
Sanka					1725			
Sławków m.						1744		
Tenczynek				1700				
Trzebinia						1733		
Zalas		1646						
Ogółem	1	4	6	9	13	22	26	26
%	4	16	24	36	52	85	100	100

Uwaga: Brak danych dla Krzeszowic.
Podstawa: AKMKr: AV 55.

Zestawienie 7.
Księgi ochrzczonej w parafiach dekanatu koprzywnickiego w 1782 r.

Parafia	1575-1600	1601-1625	1626-1650	1651-1675	1675-1700	1701-1725	1726-1750	1751-1775	1776-1782
Chobrzany ^a							1748		
Kleczanów ^a								1754	
Koprzywnica		1608							
Łonów ^b			1638						
Malice			1634	→ 1660	1691	→ 1732	1735		
Niekrasów					1680				
Obrazów ^c		1604	→ 1624	1663	→ 1678	1697			
Osiek		1602							
Samborzec		1608							
Sandomierz									
- św. Paweł ^d			1646						
Skotniki			1650			→ 1703	1711		
Sulisławice	1600	→ 1606		1674					
Ogółem	1	5	8	9	10	10	11	12	12
%	9	38	62	69	83	83	92	100	100

Uwaga: ^a „dawniejsze zgorzały”; ^b „dla starości, złego poszanowania przeczytane ledwo od kogo być mogą”; ^c 5 ksiąg; ^d 3 księgi (współprawnie ze spisami zaślubionych, a od 1755 r. także zmarłych). Brak danych co do ksiąg sandomierskiej parafii kolegiackiej. Ogólną liczbę parafii w poszczególnych okresach wymienia W. Kowalski. *Uposażenie parafii archidiaconatu sandomierskiego w XV-XVIII wieku*, Kielce 1998, tabela 1.0. Parafie z siedzibą w mieście to: Koprzywnica, Osiek i Sandomierz.
Podstawa: BSDS: I 1476.

Zestawienie 8.
Księgi zaślubionych w parafiach dekanatu koprzywnickiego w 1782 r.

Parafia	1601-1625	1626-1650	1651-1675	1675-1700	1701-1725	1726-1750	1751-1775	1776-1782
Chobrzany						1748		
Kleczanów							1754	
Koprzywnica m.	1608							
Łoniów		1638						
Malice				1691		1732 1734		
Niekrasów				1680				
Obrazów ^a				1679				
Ostiek m.	1604							
Samborzec						1737		
Sandomierz - św. Paweł ^b		1646						
Skotniki		1650				1703 1711		
Sulistawice							1716	
Ogółem	2	5	6	8	9	11	12	12
%	18	38	46	62	75	92	100	100

Uwaga: ^a2 księgi; ^bwspółoprawne. Zob. nadto uwagi w zestawieniu 7.
Podstawa: BSDS: I 1476.

Zestawienie 9
Księgi zmarłych w parafiach dekanatu koprzywnickiego w 1782 r.

Parafia	1626-1650	1651-1675	1675-1700	1701-1725	1726-1750	1751-1775	1776-1782
Chobrzany					1748		
Kleczanów						1754	
Koprzywnica ^a m.					1727 p.q.		
Łoniów	1638						
Malice				1703			
Niekraśów			1680				
Obrazów ^b			1695		1734 1739		
Osiek m.				1716			
Samborzec					1737		
Sandomierz - św. Paweł ^b				1702			
Skotniki	1650						
Sulisławice				1718 - 1723	1730		
Ogółem	2	2	3	8	11	12	12
%	15	15	23	67	92	100	100

Uwaga: ^awg zapisu z 1782 r. wszystkie 3 serie ksiąg miały rozpoczynać się w 1608 r. Przeczy temu informacja z 1614 r., która poświadcza rejestrowanie ochrzczonych i zaślubionych, oraz z 1727 r., kiedy to wizytator wyraźnie stwierdził brak spisów zmarłych; ^b2 księgi.
Podstawa: AKMKr: AVCap 36, s. 21; AV 22, s. 135; BSDS: I 1476.

Zestawienie 10.
Księgi ochrzczonych w parafiach dekanatu połanieckiego w 1782 r.

Parafia	1600-1625	1626-1650	1651-1675	1675-1700	1701-1725	1726-1750	1751-1775	1776-1782
Bogoria m	1622							
Goźlice ^a							1764?	
Iwaniska m.		1638						
Kiełczyzna ^b			1695					
Klimontów ^c m.							1776 a.q.	
Modliborzycze				1700				
Mydłów ^b			1663					
Olbierzowice ^b					1711			
Połaniec m.			1665					
Strzegom ^d						1730		
Strzyżowice						1749		
Szczeglice ^e			1673					
Wiązownica						1744		
Włostów					1710			
Ogółem	1	2	5	7	9	12	14	14
%	8	13	33	50	64	86	100	100

Uwaga: ^a „metryki mało co wyżej od lat 18 dostatecznie czytane być mogą”; ^b „inne z plebanią zgorzały”; ^c „metryk dawnych 2. nowa 1; tak chrztu, ślubu, jako i pogrzebu poczynających się wyraźnie do czytania od roku 1776”; ^d „lewie od roku 1730 czytane być mogą”; ^e „metryki porządne chrztu, ślubu i pogrzebu zaczynają się od roku 1673”; Ogólna liczbę parafii w poszczególnych okresach wymienia W. Kowalski, *Uposażenie parafii archidiecezji sandomierskiej w XV-XVIII wieku*, Kielce 1998, Tabela 1.0.
Podstawa: BSDS: I 1476.

Zestawienie 11.
Księgi zasłużonych i zmarłych w parafiach dekanatu połanieckiego w 1782 r.

Parafia	1600-1625	1626-1650	1651-1675	1675-1700	1701-1725	1726-1750	1751-1775	1776-1782
Bogoria m.	1622							
Goźlice							1764?	
Iwaniska m.		1638						
Kieńczyna			1695					
Klimontów m.				1700			1776 a.q.	
Modliborzyce								
Mydłów							1763	
Olbierzowice					1711			
Połaniec m.							1764	
Strzegom						1730		
Strzyżowice						1749		
Szczeglice			1673					
Wiązownica						1744		
Włostów							1759	
Ogółem	1	2	3	5	6	9	14	14
%	8	13	20	36	43	64	100	100

Zob. uwagi w zestawieniu 10.
Podstawa: BSDS: I 1476.